

rodzina

TYGODNIK KATOLICKI

NR 35 (530)
30 SIERPNIA 1970 R.

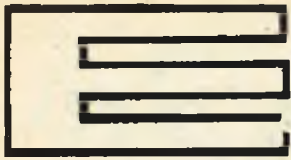
Wykładowi tragicznego bilansu ● Jest miasto nad Wisłą ● Kongres zaczyna obrady ● 100 lat starokatolicyzmu ● Spotkanie ze starokatolikami.

CENA 2 ZŁ



Kolumna Zygmunta w Warszawie.

Fot. CAF



WANGELIA wg. ŚW
ŁUKASZA 7, 11-17

Potem udał się Jezus do miasteczka zwanego Nain. Towarzyszyli mu uczniowie jego i liczna rzesza. Gdy zbliżał się do bramy miasteczka, wynoszono właśnie zmarłego, jedyne go syna matki, która była wdową. Liczna rzesza z miasteczka szła za nią. Gdy ją Pan ujrzał, ulitował się nad nią i rzekł do niej „Nie płacz!” Potem zbliżywszy się, dotknął mar, ci zaś, którzy nieśli zmarłego przystanęli. Wtedy rzekł: „Młodzieńcze, powiadam ci, wstań!” Zmarły siadł i począł mówić, a Jezus oddał go matce jego. Wszystkich ogarnął strach. Chwalili Boga i mówili: „Wielki prorok powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój”. Więść o tym wydarzeniu rozeszła się po całej ziemi żydowskiej i po całej okolicy.

MŁODZIEŃCZE TOBIE MÓWIĘ WSTAN

NIEDZIELA XV PO ZESŁANIU DUCHA ŚW.

Wśród mitów greckich znajdujemy bardzo piękny o Dedalu i Ikarze. Byli oni w niewoli na wyspie Krecie. Tesknili za swoją ojczyzną i za największym skarbem, jaki posiada człowiek, za wolnością. Do ojczyzny Grecji nie było jednak łatwo się dostać, bo dzieliła ją od nich znaczna przestrzeń, nie posiadali łodzi, a samolotów wówczas jeszcze nie było. Rozumieli jednak, że tylko na sposób ptaków latających w powietrzu mogliby zrealizować swoje zamiary. Marzeniem ich były więc skrzydła, na których wznieśliby się w przestworza i byli wolni. Legenda mówi, że skonstruowali skrzydła i przy ich pomocy oderwali się od ziemi. Długo jednak ludzkość musiała czekać na wynalezienie wchikułu, który uniósł człowieka w przestworza. Ciału ludzkiemu brakowało skrzydeł.

Pan Bóg stworzył cały świat, a na nim różne stworzenia, które przeznaczył do pełnienia odpowiednich funkcji. Najpiękniejszym dziełem Bożym jest człowiek. Człowiek też został obdarowany w sposób szczególny i przeznaczony do odkrywania prawdy, do poznawania praw przyrody i opanowania ziemi. Bóg tak bogato obdarował człowieka i wyniósł go ponad inne stworzenia, ponieważ najbardziej go ukochał. Stwórca przeznaczył pierwszych ludzi do czegoś jeszcze większego. Chciał żeby ludzie ze śladów Jego mocy twórczej, to znaczy ze stworzeń, ale lepiej i głębiej. Nawet postanowił, że człowiek będzie Jego przyjacielem, a i więcej, że będzie należał do Bożej rodziny, będzie Bożym dzieckiem.

Już poznanie świata i panowanie nad nim mogło dawać człowiekowi wielkie szczęście. Adama i Ewę przeznaczył Bóg do zupełnie innego szczęścia, o wiele wyższego. Do takiego szczęścia, o którym tamto zwyczajne, czyli naturalne, zupełnie równać się nie może. Tego szczęścia pierwsi nasi rodzice próbowali w ziemskim raju. Obcowanie Adama i

Ewy z Bogiem dawało im wielkie szczęście. Bóg miał ich wziąć do swego pełnego tajemnic królestwa — do nieba. Pan Bóg umożliwił człowiekowi osiągnięcie tego szczęścia. Człowiek sam o własnych siłach nie byłby w stanie do tego dojść, potrzebna mu była pomoc, potrzebne mu były siły inne niż te fizyczne i naturalne, potrzebne mu były zdolności nadnaturalne, nadprzyrodzone. Bóg obdarował człowieka rozumem i wolną wolą. Bóg dał człowiekowi łaskę, dzięki której może nie tylko uzyskać szczęście ziemskie, ale także królestwo niebieskie. To właśnie są te skrzydła, przy których pomocy człowiek może oderwać się od spraw tego świata i stawać się coraz doskonalszy, coraz bardziej uduchowiony. Każdy ciężki grzech obcina te skrzydła i człowiek miast szybować ku górze, opada w dół, spada w przepaść. Mówimy wówczas o śmierci duchowej.

W świecie ludzi wierzących odróżniamy śmierć fizyczną i śmierć duchową. O niej właśnie mówi Pan Jezus, że bardziej należy obawiać się tych, którzy mogą człowiekowi wyrządzić krzywdę na duszy. Rozumiemy, że nasza dusza jest nieśmiertelna i jeśli mówimy o śmierci, to tylko w tym znaczeniu, że przez grzech zamknięty został przystęp do nieba.

Św. Paweł w swoim liście do Korynccjan pisze, że życie ludzkie jest areną, miejscem, na którym potykają się różni zawodnicy. Św. Paweł jest zdania, że jeżeli zawodnicy staną do biegu, muszą tak biec, by zwyciężyli: „Tak bierzcie abyście otrzymali”.

Zawodnicy, aby zwyciężyć, muszą pokonać trudności, opanować siebie. Apostoł Paweł dodaje: „Każdy, który się potyka na placu, od wszystkiego się powściąga, aby wziąć wieniec...” Wieniec oznacza zwycięstwo. Z całą pewnością Apostołowi nie chodziło tylko o zawody sportowe, chodzi mu o wypracowanie pięknego charakteru o przewyżczanie trudności życiowych, o wyrabia-

nie w sobie siły do powstawania z każdego upadku, z każdego grzechu.

Pan Jezus staje nad marami, przy których stania się zbolala, osamotniona kobieta, matka młodego chłopca i mówi: „Młodzieńcze! Tobie mówię wstań!” Ileż w słowach tych mieści się siły, ile potęgi Boskiej. Chrystus wskrzesza zmarłego i oddaje go matce. Wskrzesza do nowego życia, przywraca normalnemu otoczeniu.

Ileż to razy Chrystus Pan pochyla się nad niejedną duszą młodego człowieka, ileż to razy wypowiada podobne słowa, słyszane i wiadome tylko temu upadłemu, temu umarłemu na duszy! Część posłusznemu temu głosowi Boskiego Zbawiciela zrywa się natychmiast i staje do walki ze złem, o lepsze jutro, o doskonalsze życie. Duża zaś część nie chce tego rozkazu posłuchać, nie chce porzucić okazji do grzechu wiodących, nie chce zerwać z przeszłością, nie chce powstać do nowego, innego piękniejszego życia. I dziś Chrystus zbliża się także do stroskanej, zapłakanej matki, obejmując ją czule, pociesza i każe siły i cierpliwości szukać przy Jego boku, w ścisłym z Nim zjednoczeniu.

Św. Paweł postawił sobie w życiu wspaniały cel: głosić Ewangelię poganom. Dokonał biegu, jaki sobie zakreślił. Stał się Apostołem Narodów. A przecież musiał pokonać wiele przeszkód, a przede wszystkim borykać się z wieloma trudnościami. Opisuje je w II liście do Korynccjan. Cierpiął zimno, głód, niewyspanie. Był bity i więziony, a jednak nie załamał się, a jednak umiał szukać ratunku u Chrystusa. Gdyby nie ta pomoc nadprzyrodzona, gdyby nie ufność w Bogu, niczego by nie dokonał. Sam skarży się na swoje słabości, płacze nad sobą, wyjada mu się, że jest tak bardzo nieudolny, jak dziecko. I właśnie w tej wielkiej pokorze, w tym zupełnym oddaniu się Bogu, otrzymuje potrzebne mu do pracy siły, otrzymuje pomoc, aby

wreszcie powiedzieć, że biegu dokonał.

W sposób szczególny, dużo pomocy od Boga potrzebuje człowiek młody, człowiek, który staje dopiero na progu życia, który nie wie, co czeka go na drugim brzegu.

W pracy nad sobą, nad kształtowaniem charakteru, bardzo ważną jest sprawą, by w pewnych okresach czasu skupiać uwagę i wysiłki w celu zlikwidowania jednej wady lub wypracowania jednej dodatkowej cechy. Byłoby sprawą niezmiernie trudną po powstaniu z upadku do nowego życia, chcieć w krótkim czasie wyżyć się przywar i skłonności do grzechu. Dlatego przy odpowiednim kierownictwie można dojść do celu, można osiągnąć wieniec zwycięstwa, jeśli praca będzie systematyczna.

Wśród naszej młodzieży spotykamy wiele przepięknych sylwetek zasługujących na pochwałę, spotykamy młodych ludzi dobrze wychowanych i ułożonych, spotykamy idealistów, ludzi oddanych sprawom nie tylko ojczyzny niebieskiej ale także ziemskiej.

Chrystus Pan wskrzeszał młodzieńca, aby żył tu na tej ziemi, aby rozwijał się i pracował w konkretnych warunkach. Oddał nie tylko matce, ale oddał go także jego ojczyźnie. Stąd też trudno mówić, by ktoś mógł zabiegać o wieniec chwały w Królestwie Bożym jeśli nie będzie chciał przysparzać chwały radości ojczyźnie ziemskiej. Dlatego też ukochanie swojej ziemskiej ojczyzny, praca dla niej, poświęcenie, a nawet oddanie życia w razie potrzeby stanowiły rekwizyty, że również taki chrześcijanin może być przyjęty do ojczyzny niebieskiej.

Młodzieńcze! Wstań! — wstań do życia w łasce, wstań i włącz się do budowania naszej pięknej ojczyzny, wstań na radość i szczęście swoich rodziców, wstań do radosnego szczęśliwego życia.

Ks. Z. MĘDREK

SIERPIEŃ — WRZESIEŃ

30 N	31 P	1 W	2 S	3 C	4 P	5 S
Róży Szczęsnego	Bohdana Rajmunda	Idziego Bronisławy	Stefana Juliana	Izabeli Szymona	Róży Rozalii	Doroty Wawrzyńca

Od 1 września 1939 r., czyli od najazdu armii hitlerowskiej na Polskę, do 2 września 1945 r., to jest do podpisania przez Japonię, na pokładzie amerykańskiego liniowca „Missuri”, aktu kapitulacji, trwała druga wojna światowa. W wydarzeniach tej wojny, w sposób pośredni lub bezpośredni, wzięły udział narody całego świata a jej koszta w stratach ludzkich i rzeczowych nie znajdują podobnych sobie w całej historii ludzkości. Właśnie wysokość kosztów stała się przestroga, której lekceważyć nie wolno, a która sprowadza się do dwóch podstawowych wniosków: 1) nie można tolerować pojawiania się i rozwijania się elementów agresywnych, opartych na antypokojowych i ahumanitarnych teoriach, 2) w miarę rozwoju myśli technicznej, każda nowa wojna kryje w sobie zagrożenie zagłady całego kulturalnego i cywilizacyjnego dorobku narodów oraz ich biologicznego zniszczenia.

Naród polski poniósł proporcjonalnie największe koszta wojny i dał proporcjonalnie najwyższy wkład w zwycięstwo nad ludobójczym hitleryzmem. Z faktów tych wypływa logiczny wniosek, że polski głos w obronie światowego pokoju jest moralnie najbardziej ku temu uprawniony, jako głos narodu najczęściej przez wojnę doświadczonego.

His' torycy i statystycy dokonali szczegółowego bilansu lat najpotworniejszej z wojen, m. in. szeroko zakrojone badania przeprowadzała ONZ. Wszystkie obrachunki potwierdzają, że naród polski złożył najwyższą daninę w walce z hitleryzmem, „za naszą i waszą wolność”, że nasz udział w antyhitlerowskiej koalicji nie był udziałem symbolicznym. Stwierdzenie to można by udokumentować bardzo szeroko. Posłużmy się garścią zestawień, porównań i liczb.



*Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten w którym mieszkaś —*

Polskę

*kiedy rzucą przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną nocą
kolbami w drzwi zalomocą —*

*ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi.*

Bagnet na broń!

Trzeba krwi!

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

liśmy w walkach ogółem 14 dywizji. W tym samym czasie pozostali członkowie koalicji mieli w walkach: USA — 67 dywizji, W. Brytania — 15, Francja — 10, Kanada — 4, Indie — 2, Belgia, Holandia, Norwegia, Dania nie powróciły już na pola bitew, Czechosłowację reprezentował 15-tysięczny korpus, Jugosławia walczyła związkami nieregularnymi. Wkład ZSRR jest w tych zestawieniach nieporównywalny, przewyższył on sumę wkładów całej antyhitlerowskiej koalicji.

W okupowanej Polsce hitlerizm jawnie dążył do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Cel ten nieustannie przewija się we wszystkich dokumentach władz okupacyjnych, jako jeden z podstawowych punktów programu ich działalności. W działalności tej przyjęto kilka zasadniczych form: bezpośredni terror, wyrażający się w masowych egzekucjach, pacyfikacjach, likwidacjach gett; osadzanie w więzieniach lub obozach koncentracyjnych; wysiedlanie ludności i wywożenie na przymusowe roboty do Niemiec; ograniczenie aprowizacyjne, świadome obniżanie higieny i pozbawianie pomocy lekarskiej, likwidacja oświaty i życia kulturalnego.

Biologiczne straty Polski wyrażają się zatem liczbą 6028 tysięcy osób. Ilość tę tworzą następujące grupy ofiar: działania wojenne — 644 tys., egzekucje i pacyfikacje — 35 tys., śmierć w obozach i więzieniach — 1286 tys., inne okoliczności — 521 tys. W rezultacie wojna pochłonęła 22,2 proc. obywateli polskich według stanu na dzień wybuchu wojny.

Ze sprawozdania Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ z 1946 r. wynika, że druga wojna światowa pochłonęła 27.848.600 ludzi. Straty ZSRR obliczono na 17 mln. Licząc straty na 1000 mieszkańców, Polska straciła czterokrotnie więcej niż ZSRR, bo aż 220 osób. Interesująco przedstawiają się straty w tym samym przeliczeniu (na 1000 mieszkańców) pozostałych 16 członków koalicji antyhitlerowskiej: Jugosławia — 108, Grecja — 70, Albania — 24, Holandia — 23, Luksemburg — 17, Czechosłowacja — 15, Francja — 15, W. Brytania — 8, Belgia — 7, Nowa Zelandia — 6, Kanada — 3,4, Norwegia — 3, Australia — 2, Indie — 2, USA — 1,4, Unia Płd. Afryki — 0,6. To samo źródło wykazuje, że zawleczeni do Niemiec na przymusowe roboty Polacy, przyjmując 8-godzinny dzień roboczy, przepracowali dla gospodarki niemieckiej fantastyczną wprost ilość 32.600 tys. lat roboczych.

Straty rzeczowe Polski oszacowano na 16 888 mln dolarów, co daje 626 dolarów na

WYKŁADNIKI TRAGICZNEGO BILANSU

W kampanii wrześniowej osamotnione Wojsko Polskie walczyło przez 35 dni, chociaż z chwilą najazdu poszczególne jego rodzaje zmobilizowane były w stanie od 57 do 73 proc., podczas gdy armie sojusznicze — francuska, angielska, belgijska i holenderska, zmobilizowane w 100 proc., stawiały opór za ledwie przez 38 dni. Przeciw 63 dywizjom Hitlera mieliśmy 49 dywizji przeliczeniowych, natomiast do walki ze 143 niemieckimi związkami taktycznymi alianci dysponowali 153 równorzędnymi związkami. Przewaga lotnictwa hitlerowskiego nad polskim wyrażała się stosunkiem 1 do 6, alianci mieli lotnictwo liczbowo i jakościowo równorzędne. Niemiecka broń pancerna miała 15-krotną przewagę nad polską podczas gdy alianci dorównywali Niemcom swoim uzbrojeniem w tym zakresie. I wreszcie jeszcze jeden niezmiernie istotny moment — armie sojusznicze na Zachodzie broniły granicy niemal prostej, w połowie trudno dostępnej, a w połowie osłoniętej wzmocnioną linią Maginota, a my broniliśmy granicy półkolistej, oskrzydłującej większą część kraju, bardzo łatwo dostępnej i nie umocnionej. Angielski historyk, J. F. C. Fuller, napisze po wojnie: „granicy tej nie mogłaby obronić żadna z ówczesnie istniejących armii”. Zaciekłość polskiego oporu określa także ilość amunicji zużytej przez

Niemców na pokonanie jednej dywizji. Oporając się na porównaniach, opracowanych przez francuskiego generała Gamelin i podanych przez Encyklopedię Larousse'a, a przyjmując za 100 ilość amunicji zużytej na rozbicie dywizji wojsk alianckich, otrzymamy odpowiednio w odniesieniu do dywizji polskiej wskaźniki oscylujące między 98 a 353. Średnia arytmetyczna wskaźników wynosi 306. Zatem pokonanie polskiej dywizji kosztowało Niemców trzykrotnie więcej wysiłku niż zachodniej.

Ulegliśmy więc materiałowej przewadze nieprzyjaciela, zawiedzeni przez sprzymierzeńców, ale biliśmy się do ostatka, nie tylko na Westerplatte... Przez cały okres wojny, ani na chwilę nie zawiesiliśmy broni. W okupowanym kraju walczyły oddziały wszystkich formacji ruchu oporu, poza jego granicami Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie a w październiku 1943 r., pod Lenino, przystąpiło do walki ludowe Wojsko Polskie. Wynędniały i zmasakrowany kraj zdobył się znowu na ogromny wysiłek wojenny. 22 lipca 1944 r. mieliśmy na froncie armię liczącą 65 tys. ludzi i 40 tys. w nowo powstających oddziałach. W maju 1945 r. na froncie wschodnim walczyło 190 tys. Polaków, natomiast w formacjach pomocniczych i specjalnych mieliśmy ponad 200 tys. ludzi. Tak więc w 1945 r. mie-

liśmy. Przyjmując polskie straty rzeczowe za 100, okaże się, że dla Jugosławii wynoszą one 96,2, dla Holandii — 83, Francji — 80,6, Norwegii — 69,3, Czechosłowacji — 65, Grecji — 58,8, Belgii — 44,2.

W planach hitlerowskich, odnoszących się do Polski, bardzo często występuje wyraz „germanizacja”. Ale treść tego wyrazu niewiele wspólnego miała z pojęciem germanizacji nawet z czasów bismarckowskiego „Kulturkampf”. Hitlerowcy nie rozumieli germanizacji jako wchłonięcia narodu polskiego przez naród niemiecki w wyniku zniewolenia Polaków i trzebieży ich kultury, lecz mieli na myśli germanizację ziemi, z której zniknąłby naród polski, biologicznie wytępiony.

Minęło ćwierć wieku od 1 września 1939 roku. Polska nie tylko odzyskała niepodległy byt, lecz istnieje w nowych, sprawiedliwych granicach jako państwo, które potrafiło wyzbyć się elementów dawnej słabości i weszło na drogę wielostronnego rozwoju. Zajmuje ono coraz poważniejszą pozycję wśród pozostałych państw świata a głos Polski coraz więcej wśród nich się liczy. Głos Polski pojawia się najczęściej wtedy, jako własne koncepcje lub wypowiedź w dyskusji, gdy na porządku dziennym znajduje się problem zachowania pokoju. Jest to głos świadka i ofiary oskarżającego wojnę.

JEST

Przed piątą rano warszawskie radio nadało komunikat „Zarządzam w całym kraju alarm opl. Nieprzyjaciół działa lotnictwem wszędzie, głównie jednak od strony Słowacji”.

Był to piątek pierwszego dnia września. Wojna. Pierwszy nalot niemieckich samolotów. Przez następne 28 dni obrony życie warszawiaków mierzone było rykiem syren i monotonna zapowiedzią spikera: „Uwaga, uwaga ogłaszam alarm dla miasta Warszawy”. Płonęły muzea, kościoły, biblioteki. Walily się domy, umierały dzieci, żołnierze i starcy. Odpierano atak po ataku. Przeciwno Heinklom, Dornierom, Messersmittom — polskie Łosie. Niemiecka 4 dywizja pancerna i czołowy batalion 31 dywizji — przeciw polskim pułkom piechoty, kawalerii, przeciw słynnemu batalionowi „Dzieci Warszawy”. Z 320 czołgów niemieckiej dywizji pancernej do stolicy dociera tylko 210. Ale Warszawa jest już obleżona. Mimo to postanawia się bronić.

W osamotnionym mieście działa prezydent Starzyński. Walczy już nie tylko o jego utrzymanie, lecz przede wszystkim o jego godność.

Po 28 dniach bohaterskiej obrony następuje ogłoszenie kapitulacji, które jednak nie oznacza zaprzestania walki.

Okupacja: pierwsze uliczne łapanki ludności cywilnej, masowe egzekucje, szubienice, na których zawisły zwłoki pomordowanych. Rzędy mogił w Palmirach. Bestialskie morderstwa dokonywane na naukowcach, artystach. Okupacja. Naród polski z rozkazu Hitlera ma przestać istnieć. W odwet za 50 powieszonych Polacy niszczą 5 pociągów z żołnierzami Wehrmachtu, za masowe egzekucje w pobliżu Pawiaka i na terenie getta — bomby w pałacu Brühla — siedzibie gubernatora Fischera i w pałacu Blanka — siedzibie Stadthauptmanna. Akcja pod Arsenalem. Zamachy na Kurta Hofmanna, Dietza — za Pawiak, Oświęcim, Majdanek, za nieludzko mordowanych powstańców warszawskiego getta. Śmierć Franza Kutschery osobiście odpowiedzialnego za coraz częstsze egzekucje i z dnia na dzień wzmagający się terror.

W 44 r. w lipcu w związku ze zbliżającym się frontem Niemcy gorączkowo oczyszczają więzienie na Pawiaku, na terenie ruin getta masowe mordy. Odchodzą transporty więźniów do Gross Rosen i Ravensbrück. Pod koniec miesiąca słychać od wschodu huk dział. Niemców ogarnia panika ucieczki.

Godzina „W”. Pierwszego sierpnia wybuch Powstanie Warszawskie. Znowu walka o każdą dzielnicę, po tym o poszczególne ulice, a jeszcze później już tylko o każdy dom. Odżywają kanały — bo one to stanowią teraz jedyne arterie komunikacyjne. Panuje głód. Walka o miasto staje się z dnia na dzień coraz bardziej beznadziejna. 2 października umęczona do granic ostatecznych Warszawa kapitu-



1



2

1. Płonący ostatni zamek królów polskich.

2. Jedna z pierwszych egzekucji w Warszawie.

3. Warszawiacy poszukiwali po powstaniu swych rodzin, przy pomocy kartek z aktualnymi informacjami o miejscu swego pobytu.

4. Rakowiec — jedno z wielu warszawskich osiedli — przykład nowoczesności, dobrej architektury i wygodnych mieszkań.

5. Stare Miasto — odbudowane po wyzwoleniu kamieniczka „Pod Murzynkiem”, w której mieści się obecnie Muzeum Historyczne Miasta Warszawy.

6. Odbudowany z przetyżem renesansowy rynek staromiejski jest celem licznych wycieczek.

Fot. CAF



3

MIASTO NAD WISKĄ

luje. Wypędzona ludność opuszcza stolicę, a Niemcy przystępują do ostatecznego burzenia. Systematycznie, dokładnie, dom za domem. W styczniu wojska polskie i radzieckie wkraczają do ruin, w których biło kiedyś serce Polski.

Warszawa była kolosalną hałdą gruzów, oszacowaną na 20 milionów metrów sześciennych. Zniszczenia wynosiły 90 procent. Pod stopami żyjących ziemia kryła setki trupów mieszkańców i żołnierzy.

O odbudowie miasta zadecydowało niezłomne przekonanie, że musi ono istnieć znowu. Wyrazem tych przekonań była, historyczna już, uchwała rządu i partii: Warszawa pozostaje stolicą Polski Ludowej, będzie odbudowana i to jak najszybciej.

Wyniszczony naród wszystkie swe siły przeznaczył miastu, dla niego również szły dary ze Związku Radzieckiego, od emigrantów polskich ze Stanów Zjednoczonych, od żołnierzy tułaczy z II Korpusu, od socjalistycznej partii Francji, od dawnych warszawiaków mieszkających na terenach zachodnich i północnych. Fakty i zjawiska zupełnie niezwykle, niepowtarzalne.

O dziejach Warszawy, dziś bijącej znowu mocnym rytmem pracy i życia, tak powiedziała Ewa Szelburg-Zarembina: „Dwie rzeki: wiślana i ludu wydzwignęły Cię na swoim nurcie. Nieśmiertelny nurt Wisły zbudował Ci potęgę ziemską, nurt ludowy zbudował Twą duszę. Wojny, mory i głody przechodziłaś i powielokroć. A z każdego poniżenia, z każdego upadku dźwigałaś się piękniejsza i potężniejsza, jakbyś z dna swych cierpień czerpała żywotność swoją, jakbyś z zapasów ze śmiercią wynosiła siłę do przetrwania i rozwoju”.



4



5 6



XX – jubileuszowy – Międzynarodowy Kongres Starokatolików, który obradować będzie w Bonn w dniach 3–6 września br., zbiera się w szczególnym momencie, który nie pozostanie bez wpływu na przebieg obrad.

XX MIĘDZYNARODOWY KONGRES STAROKATOLIKÓW ROZPOCZYNA OBRADY

100 lat temu, 18 lipca 1870 r., na I Soborze Watykańskim ogłoszono dogmaty o prymacie jurydykcyjnym biskupa rzymskiego i o jego nieomyślności w sprawach wiary i moralności. Uchwały te spotkały się z ostrym protestem wielu teologów i laików katolickich, którym przewodził ks. prof. Ignacy von Dollinger. Reprezentowali oni stanowisko, iż przez ogłoszenie obu dogmatów powstał „nowy” Kościół, nie mający wiele wspólnego ze „starym” niepodzielnym Kościołem I tysiąclecia. Panujące wówczas nastroje odzwierciedla doskonale rozmowa, którą po zakończeniu Vaticanum I przeprowadził arcybiskup Monachium Scherr z prof. Dollingerem. „Więc znowu zaczynamy pracować dla świętego Kościoła” — zagadnął arcybiskup Scherr prof. Dollingera. „Tak — odpowiedział Dollinger — ale dla starego Kościoła”. — „Jest tylko jeden Kościół — zaprotestował arcybiskup — nie ma nowego, nie ma też starego”. — „Lecz właśnie powstał Kościół nowy!” — odparł Dollinger.

Toteż pod nazwą „starokatolicyzmu” należy rozumieć ruch powstały po roku 1870, który odrzucił innowacje wprowadzone przez Vaticanum I i postanowił się trzymać wiary i ustroju starego Kościoła. Do konsolidacji ruchu starokatolickiego w dużej mierze przyczyniły się kongresy, z których pierwszy zebrał się już w 1871 roku w Monachium. Kongresy te mają zresztą swoją prehistorię. Z jednej strony należy wymienić próby zgromadzenia teologów katolickich różnych kierunków pod znakiem jedności kościelnej, czynione przez Dollingera od 1863 r., z drugiej — ruch świecki, który zwrócił na siebie uwagę przed, podczas i po I Soborze Watykańskim przez krytyczne deklaracje i „adresy” kierowane do biskupów.

Od ukonstytuowania się krajowych Kościołów starokatolickich, charakter kongresów zaczął się zmieniać, lecz tylko o tyle, iż odebrano im bezpośrednią odpowiedzialność za status kościelny członków ruchu starokatolickiego i ich rodzin. Po trzech „organizacyjnych” kongresach — Monachium 1871, Kolonia 1872 i Kon-

stancja 1873 — odbyło się kilka kongresów o znaczeniu raczej lokalnym. Od Kongresu w Lucernie, w 1892 r., przybrały one charakter międzynarodowy i odbywają się co 4 lata. Kongresy starokatolickie przyczyniły się w dużej mierze do wzajemnego zbliżenia poszczególnych Kościołów krajowych. Uczestniczą w nich nie tylko przedstawiciele Kościołów starokatolickich, lecz także prawosławnych i anglikańskich. Na nadchodzący Kongres zaproszono również rzymskokatolików i protestantów. Dzięki swemu charakterowi, kongresy

XX Międzynarodowego Kongresu Starokatolików w Bonn, z tym, że szczególny akcent położony zostanie na współpracy teologicznej i ekumenicznej.

W przeddzień obrad, 2 września, zbierze się Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich, najwyższy organ Kościołów Starokatolickich Unii Utrechckiej. 3 września o godz. 16,30 nastąpi otwarcie Kongresu i wystawy pt. „Dollinger a Kościół Starokatolicki”. Bezpośrednio potem odbędzie się wykład prof. dr. Wernera Küppersa pt. „Wizerunek Dollingera w prze-

problemami: 1. Wiara w wolności i odpowiedzialności; 2. Naśladowanie Chrystusa w czasach dzisiejszych; 3. Żywe oddawanie czci Bogu; 4. Urząd duchowny — dojrzały chrześcijanie. W godzinach 16,00 — 18,00 nastąpią trzy serie wykładów przedstawicieli różnych wyznań chrześcijańskich. Prawosławny p.o. dr J. Kalogiru z Salonik mówić będzie o „Dialogu starokatolicko-prawosławnym”, zaś rzymskokatolicki prof. dr P. Bläser z Paderbornu poruszy sprawę „Dialogu starokatolicko-rzymskokatolickiego”. „Katolicyzm po Uppsali” — to tytuł referatu luterańskiego pastora z Kilonii, dr. Hansa-Christopha Schmid-Laubera. Doc. dr Lindt z Bazylei, członek Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, omówi „Reformowane rozumienie jedności katolickiej”. Anglikański archidiacon Eric Kemp zapozna uczestników Kongresu z problemem „Rozumienia prymatu w teologii anglikańskiej” i wreszcie starokatolicki prof. dr J. P. Maan z Utrechtu zreferuje „Poglądy Dollingera na ponowne zjednoczenie Kościołów a wspólny starokatolicki punkt widzenia”.

4 września o godz. 20,00, podczas III posiedzenia Kongresu, odbędzie się dyskusja na temat „Jedności w Chrystusie”. Będzie to dysputa teologiczna, w której starokatolicy pragną zademonstrować swoją postawę ekumeniczną wobec przedstawicieli innych wyznań.

W sobotę, 5 września, zaraz po nabożeństwie porannym, odbędzie się IV — i ostatnie — posiedzenie Kongresu. Najpierw odbędzie się dyskusja nad sprawozdaniami sekcyjnymi i ich przyjęcie, następnie delegaci dokonają wyboru nowego Stałego Komitetu i ustalą miejsce obrad następnego Kongresu. Punktem szczytowym i jednocześnie zakończeniem Kongresu będzie uroczysta Msza św. w niedzielę, 6 września, koncelebrowana przez wszystkich biskupów starokatolickich Unii Utrechckiej, po której nastąpi „Uczta braterska” (Agape).



XVII Międzynarodowy Kongres Starokatolików w Rheinfelden (NRF) w 1957 r. Procesja duchownych. Na pierwszym planie anglikańscy i prawosławni dostojnicy kościelni.

stały się ważnym organem starokatolickich dążeń do ponownego zjednoczenia rozdzielonych Kościołów.

Mówiąc najogólniej, kongresy starokatolickie są kontynuacją zapoczątkowaną przez Dollingera ruchu teologów i podtrzymaniem tradycji spotkań laików starokatolickich. Celem ich jest ogólna prezentacja starokatolicyzmu Unii Utrechckiej i zaakcentowanie „starokatolickiego ekumenizmu”. Wszystkie te elementy znajdują swoje odzwierciedlenie także podczas obrad

mianie czasów”. O godz. 20,00 uczestnicy Kongresu zbiorą się na pierwszym posiedzeniu. Po wysłuchaniu sprawozdania Stałego Komitetu, nastąpi ukonstytuowanie kierownictwa Kongresu. Następnie odbędzie się wykład Biskupa Józefa Brinkhuesa wprowadzający w główny temat Kongresu „Kościół w wolności i łączności”.

Drugiego dnia obrad, po nabożeństwie porannym, odbędzie się II posiedzenie Kongresu oraz dyskusja w czterech sekcjach, które się zajmą następującymi

KOŚCIÓŁ UTRECHTU

Kościół Utrechtu, przez długi czas nazywany obiegowo „Kościołem Jansenistów”, w rzeczywistości nie przejął nigdy charakterystycznej dla jansenizmu nauki o łasce. Stawał on jedynie w obronie prześladowanych jansenistów i dzielił z nimi pogląd w sprawie większej dyscypliny kościelnej i sprawowania sakramentów. Dzisiaj nosi on nazwę Kościoła Starokatolickiego Holandii.

Początki Kościoła Utrechtu sięgają czasów św. Willibrorda, anglosakskiego mnicha i apostoła Fryzji, który w 695 r. został pierwszym arcybiskupem. Już w Średniowieczu arcybiskupi Utrechtu wykazywali się daleko idącą niezależnością od Rzymu. Wybór ich był sprawą obieranej przez rodzimy kler Kapituły Metropolitarnej, której prawa potwierdził wyraźnie cesarz. Biskupi popierali wówczas rozpowszechnianie holenderskich przekładów Biblii i otaczali opieką miejscowe tradycje w życiu kościelnym.

W okresie Reformacji XVI w. Kościół Utrechtu wiele przecierpiał wskutek nieufności i prześladowań ze strony władz państwowych i protestanckiej części ludności. Nabożeństwa zostały zakazane lub przez represje tak ograniczone, że parafie były niejednokrotnie zmuszone do odprawiania ich w tzw. „kościółkach ukrytych”. Z drugiej strony Kuria Rzymska utrudniała sytuację miejscowego duchowieństwa przez przysyłanie misjonarzy jezuickich.

Kiedy podczas sporów jansenistycznych wielu Francuzów znalazło azyl w Kościele Utrechtu, Rzym oskarżył jego biskupów o jansenizm. Zarzut ten postawiono przede wszystkim arcybiskupowi Peterowi Codde (+1710), którego wezwano do Rzymu i pozbawiono stanowiska. Gdy w jego miejsce papież mianował wikariusza apostołskiego i ogłosił, że Kapituła Metropolitarne nie istnieje, wówczas sięgnęła ona po swe stare prawa i 17 kwietnia 1723 roku wybrała Corneliusa Steenovena (+1725) na stanowisko arcybiskupa. Sakry biskupiej udzielił mu francuski biskup misyjny Dominique Maria Varlet (+1742). Papież, którego o tym wyborze powiadomiono, odmówił jego zatwierdzenia. Kościół Utrechtu zapelował wówczas do soboru powszechnego. Ponieważ nie było widoków na zwołanie takiego soboru, toteż od tego momentu datuje się rozłam pomiędzy Rzy-

mem a Utrecht. Konsekracja arcybiskupa Steenovena umożliwiła zachowanie nieprzerwanej sukcesji apostołskiej. Jako „Kościół Rzymskokatolicki Staro-Biskupiego Kleru”, pod którą to nazwą jest on uznany jeszcze dzisiaj przez władze państwowe, Kościół Utrechtu uważa się za prawowitego następcę i spadkobiercę starego — czasów św. Willibrorda sięgającego — Kościoła krajowego Holandii.

Po rozłamie z Rzymem Kościół Utrechtu poczuł się zmuszony do zbudowania samodzielnej organizacji. W 1724 r. powstaje arcybiskupie seminarium duchowne w Amersfoort. W 1742 r. obsadzono na nowo starą siedzibę biskupią w Haarlemie, a w 1758 r. — w Deventer.

„Mały Kościół Utrechtu” — jak go nazywano — mimo wielkich prześladowań, kroczył przez długi czas wytrwale drogą wytyczoną mu przez historię. Na Synodzie Prowincjonalnym w 1763 r. wyraził on gotowość do pojednania z Rzymem, lecz spotkał się z ostrą odmową. Świadomy swego zobowiązania do zachowania wierności tradycyjnej wierze, odrzucił w 1854 r. nowy rzymskokatolicki dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi i oba dogmaty papieskie, uchwalone na I Soborze Watykańskim.

Gdy po I Soborze Watykańskim w Niemczech, Szwajcarii i Austrii powstały Kościoły starokatolickie, Kościół Utrechtu uznał je za pokrewnych duchowo sprzymierzeńców i okazał im pomoc kościelną. W 1872 r. arcybiskup Utrechtu odbył podróż do Niemiec, gdzie udzielił sakramentu bierzmowania. W 1873 r. biskup Deventer udzielił sakry pierwszemu starokatolickiemu biskupowi Niemiec, J. H. Reinkenowi. W ten sposób Kościół Starokatolicki Niemiec, a później Kościoły Szwajcarii i Austrii, uzyskały sukcesję apostołską. Podobnie było w przypadku Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA, Kościoła Polskokatolickiego i

Staro-Katolickiego Kościoła Mariawitów.

W 1889 r. Kościół Utrechtu, przez podpisanie „Umowy Utrechckiej”, wszedł w ściślejszy związek ze swymi młodszymi braćmi Kościołami. Po roku 1870 przyjął on miano „starokatolickiego” i wprowadził ważniejsze reformy starokatolickie jak: język krajowy w nabożeństwie, zniesienie przymusu spowiedzi usznej, celibatu duchownych itp.

Kościół Starokatolicki Holandii ma aktualnie 12 000 wyznawców, 5 biskupów i 35 duchownych. Administracyjnie dzieli się na dwie diecezje: arcybiskupstwo Utrechtu i biskupstwo Haarlemu. Arcybiskupem Utrechtu i metropolitą Holenderskiej Prowincji Kościelnej jest dr Andrzej Rinkel. Arcybiskupowi Utrechtu podlega biskup Deventer. 28 października ub. r. Starokatolicka Kapituła Metropolitarne w Utrechcie wybrała ks. prof. Marinusa Koka arcybiskupem koadiutorem Utrechtu. Jego konsekracja odbyła się 7 grudnia ub. r. w katedrze św. Gertrudy w Utrechcie. Pod koniec br. przejmie on pełną władzę jurysdykcyjną po arcybiskupie Rinklu, który poświęcił się wyłącznie działalności na płaszczyźnie międzynarodowej. Kościół Starokatolicki Holandii posiada ogółem 29 parafii i 5 ośrodków diasporalnych. Jest członkiem Światowej Rady Kościołów. Prowadzi Starokatolickie Seminarium Duchowne (Oud-Katholiek Seminarie) w Amersfoort i wydaje czasopismo pt. „Starokatolik” (De Oud Katholiek).

Dzięki swej bogatej historii arcybiskupstwo w Utrechcie stało się ośrodkiem, wokół którego zorganizowała się Starokatolicka Społeczność Kościelna, tzw. Unia Utrechcka. Jest ona związkiem samodzielnymi katolickimi Kościołami narodowymi, które uwa-



Cornelius Steenoven — pierwszy arcybiskup Utrechtu po schizmie z Rzymem (1723—1725).

żają się za prawnych spadkobierców starego niepodzielnego Kościoła pierwszego tysiąclecia i wyznają zasady starokościelne zawarte w Deklaracji Utrechckiej z 1889 r. Opierając się o Umowę Utrechcką (nowa redakcja z 1952 r.) znajdują się one wzajemnie w pełnej społeczności kościelnej ze stolicą arcybiskupią Utrechtu. Najwyższą reprezentacją Starokatolickiej Społeczności Kościelnej jest Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich, której przewodniczącym jest ex officio arcybiskup Utrechtu. Z racji sprawowanej funkcji przysługuje mu prymat honorowy w obrębie Unii Utrechckiej.

Do Unii Utrechckiej należy obecnie 10 starokatolickich Kościołów narodowych: Kościół Starokatolicki Holandii, Kościół Starokatolicki w NRF, Kościół Chrześcijańsko-Katolicki Szwajcarii, Kościół Starokatolicki w Austrii, Kościół Starokatolicki w Czechosłowacji, Polski Narodowy Kościół Katolicki w Ameryce, Kościół Polskokatolicki w PRL, Chorwacki Narodowy Kościół Starokatolicki, Słoweński Kościół Starokatolicki i Kościół Starokatolicki w Serbii oraz dwie misje starokatolickie we Francji i we Włoszech. Według danych z końca 1969 r. Kościoły zrzeszone w Unii Utrechckiej posiadają w sumie 570 000 wyznawców, 19 biskupstw i 625 parafii. Opiekę duszpasterską nad wiernymi sprawuje 24 biskupów i 450 duchownych.

W 1931 r. Kościoły Unii Utrechckiej zawarły interkomunię z Anglikańską Społecznością Kościelną, a w 1965 r. z Kościołem Episkopalno-Reformowanym Hiszpanii, z Luzytańskim Kościołem Apostolskim Portugalii i z Niezależnym Kościołem Katolickim Filipin.

1870

(18 lipca) — Papież Pius IX ogłasza na I Soborze Watykańskim bullę „Pastor aeternus” wprowadzającą do nauki rzymskokatolickiej dwa nowe dogmaty o jurysdykcyjnym prymacie biskupa Rzymu oraz o jego nieomylności w sprawach wiary i moralności.

(14 sierpnia) — 1359 laików zgromadzonych w Königswinter odrzuca publicznie uchwały watykańskie jako innowacje i wypowiada wolę trzymania się tradycyjnej wiary katolickiej. Ogłoszona przez nich deklaracja przeszła do historii jako „Protest z Königswinter”.

(25 sierpnia) — Spotkanie w Norymberdze 12 profesorów teologii pod przewodnictwem dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Monachium Ignacego von Dollingera (1799–1890). Ogłoszono „Deklarację Norymberską” odrzucającą uchwały I Soboru Watykańskiego. Deklaracja wzywała opozycyjnych biskupów, aby „ze względu na potrzebę Kościoła i udrukę sumienia” przyczynili się do zwołania prawdziwego i wolnego soboru. Deklarację tę podpisało następnie 32 uczonych rzymskokatolickich.

(30 sierpnia) — Episkopat niemiecki zgromadzony w Fuldzie nakłada klątwę kościelną na sygnatariuszy „Deklaracji Norymberskiej”.

1871

(28 marca) — Wyklęcie von Ignacego Dollingera jako „nieprawego heretyka”.

(Zielone Świątki) — Ekskomunikowani przeciwnicy uchwał I Soboru Watykańskiego oświadczają w „Monachijskiej Deklaracji Zielonoświątkowej”, iż pragną pozostać nadal katolikami. Represje wobec nich zastosowane uznają za nielegalne i postanawiają dalej udzielać i przyjmować sakramenty katolickie.

(22–24 września) — „Kongres Katolików” w Monachium. Uczestniczy w nim ponad 300 delegatów z Niemiec, Austrii i Szwajcarii oraz obserwatorzy za-

równo z Kościołów prawosławnych, anglikańskich i protestanckich, jak i z Kościoła Utrechtu. Przyjęto zasady, którymi miał się kierować „ruch starokatolicki”. Najważniejsze z nich to: mocne trzymanie się wiary i ustroju „starego Kościoła”. Wyrażono nadzieję na ponowne zjednoczenie z Kościołem Prawosławnym, Episkopalnym (Anglikańskim), a także z Kościołami protestanckimi. Był to tzw. „Program Monachijski”. Znaczną większością głosów przyjęto wniosek prof. J. F. von Schulte’go (1827–1914) postulujący utworzenie samodzielnej organizacji kościelnej. W ten sposób położono podwaliny pod zorganizowanie krajowych Kościołów starokatolickich.

1872

(20–22 września) — „Kongres Starokatolików” w Kolonii. Uchwały w sprawie organizacji Kościoła Starokatolickiego i przyjęcie prowizorycznego porządku duszpasterskiego. Powołanie Komisji, mającej przygotować wybór biskupa dla starokatolików niemieckich i opracować schemat organizacyjny parafii. Innej komisji powierzono przygotowanie rokowań zjednoczeniowych z prawosławnymi i anglikanami.

(1 grudnia) — Na wniosek Waltera Munzingera (1835–1873) przedstawicieli „Szwajcarskiego Związku Liberalnych Katolików”, zebrani w Olten w liczbie ponad 2000 osób podejmują uchwałę w sprawie założenia własnych parafii i powołania do życia niezależnej, starokatolickiej organizacji kościelnej.

1873

(4 czerwca) — Zgodnie z decyzjami Kongresu w Kolonii, zgromadzenie delegatów, złożone z 21 duchownych i 56 świeckich, wybiera prof. J. H. Reinkensa (1821–1896) pierwszym biskupem starokatolickim Niemiec. Sakry biskupiej w Rotterdamie udzielił mu 11 sierpnia tegoż roku biskup holenderski z Deventer, Herman Heykamp w asyście biskupa Kacpra J. Rinkla z Haarlemu.

(12–14 września) — Kongres Starokatolików” w Konstancji. Przyjęcie opracowanego przez prof. Schulte’go „Porządku Synodalnego i Parafialnego”. Porządek ten miał odnowić ustrój bisku-

pio-synodalny starego Kościoła w nowoczesnej formie parlamentarnej. Najwyższym organem administracyjnym Kościoła jest Synod, który wybiera biskupa i Radę. W skład Synodu wchodzi wszyscy duchowni i przez parafie wybrani delegaci świeccy. Kierowanie Kościołem jest rozdzielone między biskupów, duchownych i świeckich. Duchownym zwierzchnikiem Kościoła jest biskup, który też przewodniczy Synodowi i Radzie.

1874

(27 maja) — I Synod Starokatolicki w Bonn. Podniesienie do rangi prawa kościelnego przyjętego w Konstancji „Porządku Synodalnego i Parafialnego”. W ten sposób dokonano się prawne utworzenie Kościoła Starokatol-

kiego w Niemczech. Przeprowadzono reformę spowiedzi, poza indywidualną wprowadzono spowiedź publiczną.

(3 listopada) — Dekretem rządu szwajcarskiego erygowano w Bernie Wydział Teologii Starokatolickiej (Chrześcijańsko-katolickiej).

— Ks. Piotr Kamiński organizuje w Katowicach parafię starokatolicką. Od 1929 r., aż do wybuchu II wojny światowej kieruje nią ks. Józef Kostorz.

— I Konferencja unijną w Bonn pod przewodnictwem Dollingera. Uczestniczą w niej teologowie starokatolicki, prawosławni i anglikańscy oraz kilku obserwatorów protestanckich. Starokatolicy uzgodnili z prawosławnymi i anglikanami sformulowa-

Ignacy von Dollinger (1799–1890) — profesor i dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Monachium, przywódca opozycji wobec uchwał I Soboru Watykańskiego



nie dotyczące Eucharystii, które później zostało przyjęte do „Deklaracji Utrechckiej” z 1889 r.

— Rząd austriacki zezwala starokatolikom organizować publiczne nabożeństwa, lecz na prawach stowarzyszeniowych. Nie wyrażono zgody na zwoływanie synodów, wybór biskupa i zorganizowanie seminarium duchownego.

1875

(14 czerwca) — I Synod Starokatolików Szwajcarskich zgromadzony w Olten ogłasza powstanie Kościoła Chrześcijańsko-Katolickiego.

— II Konferencja unijna w Bonn. Osiągnięto daleko idące porozumienie między starokatolikami, prawosławnymi i anglikanami. Porozumienie to nie pociągnęło jednak za sobą żadnych praktycznych konsekwencji.

1876

(28 kwietnia) — Szwajcarska Rada Związkowa wydaje zezwolenie na powołanie do życia starokatolickiego biskupstwa. Dzięki

temu Kościół Szwajcarii uzyska w przyszłości, obok Kościoła Rzymskokatolickiego i Ewangelicko-Reformowanego, status Kościoła krajowego.

(7 czerwca) — Wybór pierwszego biskupa starokatolickiego Szwajcarii. Zostaje nim prof. Eduard Herzog (1841–1924). Sakry biskupiej udziela mu 18 września tegoż roku w Reinfelden biskup Reinkens.

1877

— Państwowe uznanie Kościoła Starokatolickiego w Austrii.

1878

— Synod Starokatolików w Bonn znosi przymusowy celibat duchownych.

1879

— Sławny kaznodzieja z katedry Notre-Dame w Paryżu, ks. Hyacinth Loyson (†1912) zakłada we Francji Kościół Katolicko-Gallikański (Englise gallicane), który

w 1893 r. podporządkowuje się arcybiskupowi Utrechtu. Tradycje tego Kościoła kontynuuje „Starokatolicka Misja Francji”, działająca od 1951 r.

1880

— Pierwszy Synod Kościoła Starokatolickiego Austrii.

— Kościoły starokatolickie Niemiec, Austrii i Szwajcarii wprowadzają do wszystkich nabożeństw język narodowy.

1888

— Wybór ks. Amandusa Czecha na stanowisko pierwszego biskupa starokatolickiego Austrii.

— Anglikańska Konferencja w Lambeth jako podstawę zjednoczenia ze starokatolikami podaje 4 punkty (znane pod nazwą „Lambeth-Quadrilateral”), zgodne w zasadzie z wytycznymi Kongresu Starokatolików w Kolonii z 1882 r. Według nich podstawą zjednoczenia są: 1) Pismo św.; 2) Wyznania Wiary starego Kościoła; 3) Chrzest i Eucharystia; 4) Urząd biskupi.

1889

(23–25 września) — Biskupi starokatolicki Holandii, Niemiec i Szwajcarii zebrani w Utrechcie zawierają „Umowę” obejmującą trzy części: 1. Porozumienie, według którego Kościoły starokatolickie tworzą pełną wspólnotę kościelną. Wspólnym, najwyższym organem jest „Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich”; 2. Przepisy regulujące kierownictwo Międzynarodową Konferencją Biskupów Starokatolickich, określające m. in., iż każdorazowym przewodniczącym Konferencji jest Arcybiskup Utrechtu; 3. „Deklaracja Wiary” skierowana do ludu katolickiego, zawierająca zasady, według których biskupi starokatolicki kierują swymi Kościołami. „Umowę Utrechcką” przyjęły później Kościoły starokatolickie Austrii, Czechosłowacji, Chorwacji, Polski. Narodowy Kościół Katolicki w USA i Kościół Polsko-katolicki.

1892

— Kongres Starokatolików w Lucernie, inauguruje kongresy o charakterze międzynarodowym. Odtąd odbywają się one co 4 lata przy udziale przedstawicieli nie tylko Kościołów starokatolickich, lecz również prawosławnych i anglikańskich.

Prof. J. H. Reinkens (1821–1896) — pierwszy biskup Kościoła Starokatolickiego Niemiec (1873–1896)



Prof. J. F. von Schulte (1827–1914) — twórca starokatolickiego ustroju kościelnego i przywódca pierwszych kongresów starokatolickich



1897

(14 marca) — Polscy emigranci zakładają w Scranton (USA) niezależną parafię katolicką, której proboszczem wybierają ks. Franciszka Hodura (1866–1953), dotychczasowego księdza rzymskokatolickiego z parafii w Nanticoke.

(21 listopada) — Ks. Antoni Kozłowski, organizator Kościoła Polsko-Starokatolickiego w USA, otrzymuje w Bernie sakrę biskupią z rąk ks. bpa E. Herzoga, w asyście arcybiskupa Utrechtu Gerarda Gula i biskupa starokatolickiego z Bonn Theodora Webera.

1898

— Ks. F. Hodur składa w Watykanie memoriał, w którym prosi o zapewnienie Polakom w USA takich warunków życia religijnego, które by im pomogły podtrzymać atmosferę rodzinnego kraju. Watykan odrzuca te postulaty, a hierarchia rzymskokatolicka rzuca 2 października tego samego roku klątwę na ks. Hodura i rozpoczyna prześladowanie jego zwolenników.

1900

(16 grudnia) — Zwolennicy ks. Hodura zrywają ostatecznie z Kościołem Rzymskokatolickim. Wprowadzenie do liturgii języka polskiego.

1902

— Powołanie Wydziału Teologii Starokatolickiej na Uniwersytecie w Bonn.

— Na Filipinach powstaje Kościół narodowy, który przybiera nazwę „Iglesia Catolica Filipina Independiente” (Filipiński Niezależny Kościół Katolicki). Jego pierwszym zwierzchnikiem, z tytułem „Obispo Maximo” (Biskup Najwyższy) zostaje dotychczasowy duchowny rzymskokatolicki, ks. G. Aglipay.

1904

(wrzesień) — Pierwszy Synod w Scranton aprobuje akt zerwania z Rzymem i utworzenie nowego ugrupowania pod nazwą Kościoła Polsko-Narodowego oraz wybiera ks. Hodura na stanowisko biskupa.

1907

(7 sierpnia) — Duchowieństwo Kościoła Polsko-Starokatolickiego, po zgonie ks. bpa A. Kozłowskiego, poddaje się pod jurysdykcję ks. bpa F. Hodura.

(29 września) — Arcybiskup Utrechtu Gerard Gul, w asyście starokatolickich biskupów Holandii J. J. van Thiela i M. B. Splita, udziela w katedrze św. Gertrudy w Utrechcie sakry biskupiej ks. F. Hodurowi.

1909

(wrzesień) — Wspólny Synod w Scranton przedstawicieli Kościoła Polsko-Starokatolickiego i Kościoła Polsko-Narodowego doprowadza do połączenia obu tych wspólnot kościelnych. Nowej wspólnocie nadano nazwę Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (Polish National Catholic Church).

(5 października) — Arcybiskup Utrechtu Gerard Gul, w asyście dwóch holenderskich biskupów starokatolickich, udziela sakry biskupiej przełożonemu Zgromadzenia Mariawitów, ks. Janowi Michałowi Kowalskiemu. Od tego momentu datują się początki Staro-Katolickiego Kościoła Mariawitów. Język polski do wszystkich nabożeństw mariawici wprowadzili już w październiku 1907 roku.

1910

(4 września) — Ks. biskup J. M. Kowalski konsekruje w Łowiczu trzech biskupów Staro-Katolickiego Kościoła Mariawitów: ks. Jakuba Próchniewskiego, ks. Leona A. Gołębiowskiego i ks. Franciszka Rostworowskiego. Legalizację państwową uzyskują Mariawici w 1912 roku.

1913

Petersburska Komisja do Spraw Dialogu z Starokatolikami w imieniu Świętego Synodu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego przekazuje Kościołom starokatolickim następujące oświadczenie: „Komisja spodziewa się, że od dawna upragnione zjednoczenie kościelne jest obecnie bliskie urzeczywistnienia”.

1919

(grudzień) — Do Polski przybywa delegowany przez ks. bpa F. Hodura kapłan Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA, ks. Bronisław Krupski.

1921

IV Synod Powszechny Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego kończy proces ustalenia doktryny i ideologii.

1922

(wrzesień) — W Krakowie osiada przysłany z Scranton ks.

Franciszek Bończak (1881–1967), który w swej kilkuletniej działalności stworzył fundamenty organizacyjne Kościoła Narodowego w Polsce.

1923

(9 września) — Pierwszy Sobór Chorwacko-Katolicki. Biskupem Chorwackiego Starokatolickiego Kościoła Narodowego zostaje ks. kanonik Marko Kalodera († 1956), który sakrę biskupią otrzymał w w Utrechcie 25 lutego 1925 r. z rąk arcybiskupa Utrechtu Franciszka Kennincka.

1924

(17 sierpnia) — Ks. bp F. Hodur udziela sakry biskupiej czterem kapłanom PNKK: ks. F. Bończakowi, ks. Walentemu Gawrychowskiemu († 1934), ks. Janowi Gritenasowi († 1928) i ks. Leonowi Grochowskiemu (1886–1969).

1925

— Kościół Starokatolicki Holandii zdecydował „po długich badaniach i poważnych debatach” uznać ważność święceń anglikańskich, a tym samym katolickość Kościoła Anglikańskiego. Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich zaaprobowała to oświadczenie jeszcze w tym samym roku.

1930

— Anglikańska Konferencja w Lambeth oświadcza, że zjednoczenie z Kościołami starokatolickimi jest możliwe do przeprowadzenia na podstawie Deklaracji Utrechckiej z 1889 roku.

1931

(2 lipca) — Przedstawiciele starokatolicyzmu i anglikanizmu zebrani w Bonn zawierają układ w sprawie interkomunii.

(2 września) — Rozłam w PNKK w Polsce w wyniku tzw. Zjazdu Krakowskiego, który zawiesił w czynnościach ówczesnego biskupa, ks. Władysława Farena. Kierownictwo Kościoła przejmuje po nim ks. Józef Padewski (1894–1951).

(27–28 października) — Przedstawiciele starokatolicyzmu i prawosławia zbierają się w Bonn na Konferencji unijnej. Mimo osiągniętej zgodności w istotnych zagadnieniach wiary nie wydano żadnego wspólnego oświadczenia.

1935

(styczeń) — Rozłam wśród mariawitów. Większa grupa, z siedzibą władz zwierzchnich w Płocku, zatrzymała nazwę Staro-Katolickiego Kościoła Mariawitów, mniejsza — pod kierownictwem ks. bpa Kowalskiego — osiadła w Felicjanowie i nazwała się Kościołem Katolickim Mariawitów.

1935 (czerwiec) — II Synod Warszawski zatwierdza wybór ks. J. Padewskiego na stanowisko zwierzchnika PNKK w Polsce. Sakry biskupiej udzielił mu w Scranton ks. bp F. Hodur 26 sierpnia 1936 roku.

1951

(styczeń) — PNKK w Polsce staje się jednostką autonomiczną w stosunkach z PNKK w Ameryce. Zewnętrzny wyraz administracyjnej niezależności była zmiana nazwy na Kościół Polsko-katolicki.

1952

(grudzień) — III Synod Warszawski zatwierdza nazwę Kościoła Polskokatolickiego i wybiera 2 biskupów. 12 grudnia zwierzchnik Staro-Katolickiego Kościoła Mariawitów, ks. bp R. J. Próchniewski udziela sakry biskupiej ks. Julianowi Pękali.

1959

(5 lipca) — Pierwszy Biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Ameryce Leon Grochowski, jako główny konsekратор, udziela w katedrze św. Gertrudy w Utrechcie sakry biskupiej, wybranemu przez Synod w Warszawie, ks. elektowi Maksymilianowi Rodemu. Ks. Biskup Maksymilian Rode kieruje Kościołem Polskokatolickim do końca 1965 r.

1964

Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich w opublikowanym oświadczeniu wyraża poważne zastrzeżenia wobec anglikańsko-metodystycznych planów unijnych.

— Wszechprawosławna Konferencja na wyspie Rodos podejmuje uchwałę o ponownym podjęciu rokowań unijnych ze starokatolikami.

1965

— Chorwacki Starokatolicki Kościół Narodowy, Słoweński Kościół Starokatolicki i Kościół Starokatolicki w Serbii tworzą Związek Kościołów Starokatolickich w Jugosławii. Jego zwierzchnikiem zostaje biskup chorwacki Vilim Huzjak, konsekrowany w Utrechcie w 1961 r.



Prof. W. Munzinger (1835-1873) — przewodca ruchu laicków starokatolickich w Szwajcarii i współzałożyciel Wydziału Teologii Starokatolickiej w Bernie



E. Herzog (1841-1924) — pierwszy biskup Kościoła Starokatolickiego Szwajcarii



Prof. Urs Küry (ur. 1901) — biskup Kościoła Starokatolickiego (Chrześcijańsko-Katolickiego) Szwajcarii i sekretarz Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich

Foto: Archiwum

— Kościoły Starokatolickie Unii Utrechckiej, podczas XIX Międzynarodowego Kongresu Starokatolików w Wiedniu, podejmują uchwałę w sprawie interakcji unii z Kościołem Episkopalnym Reformowanym Hiszpanii, z Luzytańskim Kościołem Apostolskim Portugalii i z Niezależnym Kościołem Katolickim Filipin.

1966

(5 lipca) — V Ogólnopolski Synod Kościoła Polskokatolickiego wybiera na stanowisko Naczelnego Biskupa Juliana Pękala. Ponadto biskupami wybrano: ks. Tadeusza R. Majewskiego i ks. Franciszka Koca, których 10 lipca konsekrował ks. bp L. Grochowski.

(1-15 września) — Posiedzenie Ogólnoprawosławnej Komisji do Spraw Dialogu ze Starokatolikami w Belgradzie. Wydano oświadczenie, które — według opinii MKBS — jest krokiem wstecz w stosunkach starokatolicko-prawosławnych.

(7 listopada) — Kościół Rzymskokatolicki odwołuje oficjalnie zarzut herezji jansenizmu, postawiony w swoim czasie Kościołowi Utrechckiemu. W Utrechcie odprawiono wspólne nabożeństwo z udziałem starokatolickiego arcybiskupa Utrechtu Andrzeja Rinkla i rzymskokatolickiego arcybiskupa Utrechtu kard. Bernarda Alfrinka. Wygłaszając przemówienia, obaj dostojnicy wyrazili „radość z ponownego spotkania się obu Kościołów” i podkreślili, że „po wielowiekowym rozdziale zaczęła się nowa era wspólnych, przyjacielskich rozmów, co znalazło wyraz w utworzeniu wspólnej Komisji, której zadaniem jest prowadzenie dialogu między oboma Kościołami”.

— We Włoszech rozpoczyna działalność Misja Starokatolicka pod patronatem Kościoła Chrześcijańsko-Katolickiego Szwajcarii. Kieruje nią były kapłan rzymskokatolicki, ks. Padre Luigi Caroppo.

1968

(wrzesień) — Międzynarodowa Konferencja Teologów Starokatolickich wypowiada się za dalszym prowadzeniem dialogu z Kościołem Rzymskokatolickim.

(grudzień) — Arcybiskup Utrechtu Andrzej Rinkel udziela sakry biskupiej ks. dr. Augustynowi Podolakowi z Kościoła Starokatolickiego Czechosłowacji. Kościół ten nie posiadał konsekrowanego zwierzchnika od śmierci ks. bpa A. Paschka w 1949 r.

1969

(29 kwietnia — 1 maja) — Pod przewodnictwem arcybiskupa Utrechtu A. Rinkla obraduje w Bonn Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich. Głównym tematem obrad była sprawa koordynacji dialogu prowadzonego z Kościołem Rzymskokatolickim. Zredagowano też kolejne oświadczenie w sprawie anglikańsko - metodystycznych rozmów unijnych. Stanowi ono ostateczne i prawomocne stanowisko w tej sprawie.

(8-9 maja) — w Manili w 66 rocznicę zorganizowania Niezależnego Kościoła Katolickiego Filipin poświęcono nową katedrę i udzielono sakry trzem nowym biskupom. Polski Narodowy Kościół Katolicki w USA i Unię Utrechcką reprezentował ks. bp. Tadeusz Zieliński.

(czerwiec) — Międzynarodowa Konferencja biskupów Starokatolickich kieruje do patriarchów i zwierzchników Kościołów prawosławnych „Memorandum o współczesnym stanie stosunków prawosławno - starokatolickich”, złożone z 5 części: 1. Dotychczasowy przebieg rozmów między prawosławnymi a starokatolikami; 2. Nasza interkomunia z Kościołem Anglikańskim 3. Anglikańsko-metodystyczne rokowania w sprawie unii; 4. Nowy stosunek do Kościoła Rzymskokatolickiego; 5. Wnioski końcowe.

(17 lipca) — Podczas pobytu w Warszawie umiera nagle Pierwszy Biskup PNKK w USA Leon Grochowski. Zwierzchnictwo Kościoła przejmuje po nim ks. bp Tadeusz Zieliński.

(8-13 września) — W Bonn obraduje XII Międzynarodowa Konferencja Teologów Starokatolickich. Przyjęto „Siedem tez w sprawie prymatu” oraz powołano cztery grupy robocze, którym powierzono opracowanie programu XX Międzynarodowego Kongresu Starokatolików.

(11-13 września) — Obrady Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich z udziałem biskupów z Holandii, Szwajcarii, NRF, Austrii, Czechosłowacji i PNKK w USA. Omówiono dialog z Kościołem Rzymskokatolickim, sprawę unii anglikańsko-metodystycznej oraz zapoznano się z sytuacją starokatolicyzmu w różnych krajach.

(28 października) — Starokatolicka Kapituła Metropolitarna w Utrechcie przeprowadza wybory nowego arcybiskupa-koadiutora, którym zostaje ks. prof. Marinus Kok. Konsekracja odbyła się 7 grudnia 1969 r. w katedrze św. Gertrudy w Utrechcie w obecności kilku biskupów starokatolickich oraz przedstawicieli różnych wyznań. Z okazji tego wyboru doszło po raz pierwszy

od czasów schizmy w 1723 r. do oficjalnej wymiany listów między Rzymem a Utrechtem.

1970

(12 marca) — W kościele starokatolickim w Wiedniu odbywa się nabożeństwo, w którym po raz pierwszy uczestniczą duchowni rzymskokatolicy. Okazją do spotkania było zniesienie przez arcybiskupa Wiednia kard. F. Königa interdymu, nałożonego na parafię starokatolicką w 1871 r. przez kard. Rauschera.

(19-22 maja) — Sesja Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich w Utrechcie z udziałem delegacji z Kościoła Polskokatolickiego w składzie: Biskup Naczelny Julian Pękala i ks. doc. Szczepan Włodarski. Tematem obrad było uzgodnienie stanowiska teologiczno-kościelnego w sprawach dialogu z Watykanem i prawosławiem.

(24 maja) — Arcybiskup Utrechtu Andrzej Rinkel konsekruje ks. biskupa Ludwika Paulitschke z Kościoła Starokatolickiego Austrii.

(19-25 czerwca) — Wizyta w siedzibie Patriarchy ekumenicznego Atenagorasa I w Konstantynopolu delegacji Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich. Strona prawosławna i starokatolicka przedstawiły swoje stanowiska w sprawach wiary. Postanowiono powołać komisję starokatolicko-prawosławną do spraw dialogu.

(29 czerwca) — Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich publikuje „Deklarację” wyrażającą poglądy starokatolików na doktrynę o prymacie jurysdykcyjnym w chrześcijaństwie.

Deklaracja Utrechcka Biskupów Kościołów Starokatolickich z 24 września 1889 roku



Zachowujemy starokościelną zasadę, którą Wincenty z Lerynu wypowiedział w następującym zdaniu: *Id teneamus, quod ubique, quod semper, quod ab omnibus creditum est; hoc est etenim vere proprieque catholicum*¹.

Dlatego zachowujemy wiarę starego Kościoła, tak jak wyrażona ona została w ekumenicznych symbolach², i w ogólnie uznanych dogmatycznych rozstrzygnięciach soborów ekumenicznych nierozdzielonego Kościoła pierwszego tysiąclecia³.

uznajemy ich miarodajności. Nadto odnawiamy wszystkie te protesty, które już przedtem podniósł wobec Rzymu Kościół Starokatolicki Holandii.



Nie przyjmujemy rozstrzygnięć Soboru Trydenckiego dotyczących dyscypliny, a rozstrzygnięcia dogmatyczne tylko o tyle, o ile zgodne są z nauką starego Kościoła.



Odrzucamy watykańskie dekryty z 18 lipca 1870 roku o nieomyślności i uniwersalnej jurysdykcji — lub kościelnej wszechwładzy — papieża rzymskiego, ponieważ stoją one w sprzeczności z wiarą starego Kościoła i niweczą starokościelny ustrój. Nie przeszkadza nam to jednak w uznaniu historycznego prymatu, tak jak kilka soborów ekumenicznych i Ojcowie starego Kościoła przyznawali go biskupowi Rzymu jako *primus inter pares* za zgodą całego Kościoła pierwszego tysiąclecia.



Rozważwszy fakt, że Eucharystia święta w Kościele katolickim od dawna stanowi istotne centrum nabożeństwa, uważamy za swój obowiązek oświadczyć również, że zachowujemy wiernie w nienaruszonej formie starą katoliską wiarę w święty sakrament ołtarza wierząc, że przyjmujemy Ciało i Krew naszego Pana, Jezusa Chrystusa, w postaci chleba i wina. Uroczystość Eucharystii w Kościele nie jest nieustającym powtarzaniem czy odnawianiem ofiary pojednania, jaką Chrystus poniósł na krzyżu raz na zawsze; jej ofiarny charakter polega na tym, że stanowi trwałą pamięć o tej ofierze i jest odbywającym się tu na ziemi realnym „uteraźniejszeniem” tej Jedynej Ofiary Chrystusa poniesionej dla zbawienia odkupionej ludzkości, która według Hebr. IX, 11–12 dokonywana jest nieustannie przez Chrystusa w niebie, kiedy wstawia się za nami przed obliczem Bożym (Hebr. IX, 24). Podczas gdy to stanowi ofiarny charakter Eucharystii w odniesieniu do Ofiary Chrystusa, to jest ona zarazem uświęconym posiłkiem ofiarnym, podczas którego wierni przyjmujący Ciało i Krew Pana wchodzą ze sobą w społeczność (I Kor. X, 17).



Mamy nadzieję, trzymając się wiary nierozdzielonego Kościoła, że dzięki staraniom teologów uda się osiągnąć porozumienie w sprawie różnic powstałych od czasów rozłamów kościelnych. Wzywamy podległych naszemu kierownictwu duchownych, aby w kazaniu i nauczaniu podkreślali w pierwszym rzędzie istotne prawdy chrześcijańskiej, wyznawane wspólnie przez rozdzielone kościoły; przy omawianiu istniejących jeszcze sprzeczności należy starannie unikać wszelkiego naruszenia zasad prawdy i miłości, a członkami naszych parafii, za pomocą słowa i przykładu, należy tak pokierować, aby wobec inaczej wierzących zachowywali się zgodnie z duchem Jezusa Chrystusa, który jest Zbawicielem nas wszystkich.



Wierzymy, że przez wiernie zachowywanie nauki Jezusa Chrystusa, odrzucając różne błędy spowodowane winą człowieka, wszelkie nadużycia kościelne — łącznie hierarchiczne — najskuteczniej przeciwdziałamy niewierze i obojętności religijnej, które są najgorszym złem naszej epoki.



Odrzucamy też, jako nieuzasadnioną w Piśmie św. i Tradycji pierwszych stuleci, deklarację Piusa IX z 1854 roku o niepokalanym poczęciu Maryi.



Uchodzi się o innych, w ostatnich stuleciach przez biskupa rzymskiego wydanych dekretów dogmatycznych — bulli *Unigenitus*⁴, *Auctorem fidei*⁵, *Syllabusu* z 1864 roku⁶ itd. — to odrzucamy je o tyle, o ile sprzeczne są z nauką starego Kościoła; nie

¹ „Chcieliśmy się trzymać tego, w co zawsze i w co wszyscy wierzyli. To jest bowiem prawdziwa i niezmienną wiarę katolicką”.
² Chodzi tu o Apostolskie, Nicejskie i Atanazjańskie Wyznanie Wiary.
³ Deklaracja ma tu na myśli przede wszystkim dogmat o Trójjedynym Bogu i o dwóch naturach Chrystusa (boskiej i ludzkiej).
⁴ Bulla „Unigenitus” z 1713 roku skierowana była przeciw jansenizmowi. Potępiła ona 101 zdań, przypisywanych jansenistom Paschastusowi Quesnelowi († 1719).
⁵ Bulla „Auctorem fidei” z 1794 roku potępiła włoski józefinizm, który domagał się reformy Mszy św., wzmocnienia autorytetu biskupów i lepszego wykształcenia duchownych.
⁶ „Syllabus” z 1864 roku, uroczysta deklaracja Piusa IX, odrzucająca podstawowe zasady liberalizmu, np. wolność wiar i sumienia. Syllabus domagał się zwierzchnictwa Kościoła nad władzą państwową.

Szwajcaria należy do krajów, które pod względem wyznaniowym cechuje dualizm. Liczą się tutaj dwa potężne wyznania: protestantyzm, a ściślej mówiąc kalwinizm i katolicyzm rzymski.

Według metryki chrztu około 56 procent ludności należy do Kościoła Reformowanego, a 42 procent do Kościoła Rzymskokatolickiego. Oba te wyznania porośnięte tradycją nie wchodzą w skład czołowej awangardy we współczesnym chrześcijaństwie.

Niewątpliwie na Kościele Reformowanym po dziś dzień ciąży piętno kalwińskiej — tak niekiedy formalnej — pobożności, natomiast Kościół Rzymskokatolicki jest raczej konserwatywny, powolny w przyjmowaniu „nowinkarstwa” zarówno kościelnego jak i społeczno-politycznego; są to również cechy przeciętnego obywatela Szwajcarii.

trafił się zaaklimatyzować na dobre w tym kraju, o czym świadczą fakt, że już w 1876 r. starokatolicy na podstawie specjalnego dekretu zostali równouprawnieni z innymi wyznaniami, i w niektórych kantonach starokatolicyzm ma uprawnienia Kościoła państwowego.

ZAPROSZENIE DO BIEL

Moje spotkanie ze starokatolikami nastąpiło w Biel. Miasto to leży na brzegu jednego z jezior szwajcarskich, na szlaku kolejowym pomiędzy Bazyleą, Lozanną a Genewą. Liczy zaledwie 70 tys. mieszkańców, stąd też w statystyce miast szwajcarski zajmuje 9 miejsce. Jednakże Biel, lub po francusku Bienné, znane jest daleko poza granicami swego kraju.

Zegarmistrzom kojarzy się Biel z największą fabryką zegarków w Szwajcarii, jaką jest „Omega”,

życiu społeczno-politycznym, a przede wszystkim pragnęli dowiedzieć się o życiu i działalności polskich Kościołów starokatolickich. Szwajcarski kalendarz starokatolicki co roku zamieszcza krótką informację o starokatolicyzmie w Polsce. Jest to jednak zbyt skąpe źródło informacji, dlatego też wiedza o obu Kościołach starokatolickich jest prawie żadna. Szwajcarzy zdają sobie sprawę z dużej wagi, jaką odgrywał w historii polski ruch starokatolicki, toteż okazali się wdzięcznymi słuchaczami i chętnie zadawali pytania.

Ale wróćmy z powrotem do starokatolików szwajcarskich.

„Parafia starokatolicka w Biel liczy 450 wyznawców, z tego około 80 procent wjernih mówi po francusku” — powiada ksiądz Franz Murbach. Jest on niezwykle sympatycznym duchownym, aktywnie uczestniczącym w ekumenicznych akcjach na rzecz pomocy krajom Trzeciego Świata.

lickim przyczyni się do podniesienia prestżu w światowym chrześcijaństwie, natomiast pokolenie młodsze pragnie nadal — ekumenicznie, ale i samodzielnie — pracować nad teologią starokatolicyzmu.

Kształcenie kadry teologicznej odbywa się na Uniwersytecie w Bernie, gdzie Kościół Starokatolicki Szwajcarii ma swój wydział. Wydział ten, jak i pozostałe wydziały teologiczne na wszystkich sześciu uniwersytetach szwajcarskich, objął od kilku lat kryzys, który zdaniem księdza Murbacha, nie jest łatwy do przewyłączenia.

Generacja teologów z bpem Ursem Küry na czele, stopniowo opuszcza katedry wydziału, a o następców nie jest tak łatwo. Poza problematyką teologiczną dużo kłopotu sprawiają sprawy duszpasterskie. Również i w Szwajcarii stopniowo spada liczba wiernych, biorąca czynny udział w życiu kościelnym.

SPOTKANIE ZE STARO- KATOLIKAMI



Oba Kościoły cechuje daleko posunięta autonomia. Protestanci nie bardzo przejmują się tym, co dzieje się w Genewie, w mieście, gdzie mają swą siedzibę wszystkie wyznaniowe ze Światową Radą Kościołów włącznie, a katolicy rzymscy za „gwiazdę przewodnią” w sprawach wyznaniowych traktują swoich rodzimych jezuitów.

Jednakże, gdy się bliżej przyjrzemy sytuacji wyznaniowej Szwajcarii, to stwierdzimy, że działa w tym kraju również Kościół Starokatolicki oraz kilka mniejszych Wolnych Kościołów protestanckich, które nie mogą wykazać się tak imponującą ilością wiernych co kalwini lub katolicy rzymscy. Zaledwie 0,6 procent należy do Kościoła Starokatolickiego Szwajcarii, ale Kościół ten ma już swą tradycję i na przestrzeni ostatniego stulecia po-

a bardziej poinformowani w tej branży wiedzą, że również inne poważniejsze światowe koncerty zegarmistrzowskie mają siedzibę w tym mieście. Słowem Biel — to główna siedziba przemysłu zegarmistrzowskiego Szwajcarii.

Drugą cechą wyróżniającą to miasto od pozostałych, to trójjęzyczność. 74 procent mieszkańców włada językiem niemieckim, 21 procent uważa język francuski za ojczysty, 5 procent mówi po włosku.

Pod względem wyznaniowym dominują tu protestanci (71,5 procent) i katolicy rzymscy (26,4 procent), a parafia starokatolicka zrzesza niespełna jeden procent mieszkańców. Zaproszenie skierowane do mnie przez tujejszych starokatolików podyktowane było tym, iż chcieli uzyskać garść informacji o Polsce, o naszym

podjęmowanych przez ośrodki chrześcijańskie w tym mieście.

Mój rozmówca wprowadza mnie stopniowo w problematykę swej parafii, a zarazem jako jeden z redaktorów pisma starokatolików szwajcarskich porusza problemy starokatolicyzmu w ogóle.

„Rok 1970 — powiada ks. Murbach — dla nas starokatolików jest bardzo ważny. Mamy jesienią Kongres w Bonn, a dotychczasowe przygotowania wykazują, że mamy różne poglądy na temat przyszłości naszego Kościoła”. Starokatolicy szwajcarscy, mimo iż utrzymują ekumeniczne kontakty z oboma wielkimi Kościołami w swoim kraju, powinni nadal pracować nad własną drogą działania w przyszłości. Starsza generacja uważa, że zbliżenie z Kościołem Rzymskokato-

Ksiądz Franz Murbach może liczyć na 30 do 50 osób w swojej parafii, które aktywnie uczestniczą w życiu i w praktykach religijnych. Coraz trudniejsza staje się praca z młodzieżą, która uczęszcza rzadko do kościoła. Przygotowania parafii do Międzynarodowego Kongresu Starokatolików w Bonn, rozpoczęto w Biel stosunkowo wcześniej. Ksiądz Murbach z dziennikarską wnikliwością studiuje dokumenty przygotowawcze, słucha postulatów parafii, sam wypowiada się na łamach starokatolickiego czasopisma. Co przyniesie nowego jesienny Kongres dla parafii w Biel i nie tylko dla niej, ale dla całego starokatolicyzmu? — mój rozmówca uchyla się od odpowiedzi. Poczekajmy do jesieni bieżącego roku!

A. WÓJTOWICZ

SUKCESJA APOSTOLSKA W KOŚCIOŁACH CZŁONKOWSKICH UNII UTRECHCKIEJ

Z okazji XX Międzynarodowego Kongresu Starokatolików, pragniemy niżej zamieszczoną publikacją udokumentować nieprzerwaną sukcesję apostolską w Kościele Starokatolickim Holandii, jak również w Polskim Narodowym Kościele Katolickim w Stanach Zjednoczonych i w Kościele Polskokatolickim w PRL.

I. Kościół Starokatolicki Holandii

1. Sw. Willibrord, apostoł i arcybiskup Fryzji (659-739). W latach 739-754 Biskupstwo Utrechtu, obejmujące obszar Holandii, należące do Kolońskiej Prowincji Kościelnej, znajdowało się pod nadzorem Bonifatiusa.

BISKUPI UTRECHTU:

- GREGOR (OPAT) (754-775)
- ALBERICH I (776-784)
- THIADERT (784-ok. 790)
- ERMACKER (790-806)
- HRIFRED (dający się stwierdzić r. 815)
- FRIEDRICH (820-835)
- ALBERICH II (ok. 838)
- HEGHARD (845-848)
- HUNGAR (854-866)
- ODELBALD (ok. 866-899)
- RADROD (900-917)
- BALDERICH (918-976)
- POPPO (976-996)
- BALDEWIN I (991-995)
- ANSFRID (995-1014)
- ADALBOLD (1016-1026)
- BERNULF (1027-1054)
- WILHELM I (1056-1074)
- KONRAD (1076-1099)
- BURCHARD (1100-1112)
- GODEBALD (1114-1127)
- ANDREAS (1128-1139)
- HARDBERT (1139-1150)
- HERMANN v. Hoorn (1151-1156)
- GOTTFRIED v. Rhenen (1156-1170)
- BALDEWIN v. Holland (1178-1196)
- DIETRICH I (1197)
- DIETRICH II v. Are (1198-1212)
- OTTO I v. Geldern (1212-1216)
- OTTO II v. Lippe (1216-1223)
- WILLEBRAND v. Oldenburg (1227-1233)
- OTTO III v. Holland (1233-1249)
- GOZEWIN v. Randenore (1249-1250)
- HEINRICH v. Vianden (1250-1267)
- JOHANN v. Nassau (1267-1286)
- JOHANN v. Syrik (1291-1296)
- WILHELM v. Mecheln (1296-1301)
- GUY v. Avenens (1301-1311)
- FRIEDRICH II v. Syrik (1311-1321)
- JAKOB v. Outhoorn (1322)
- JOHAN v. Diest (1322-1340)
- JOHANN v. Arkel (1342-1364)
- JOHANN v. Werneburg (1364-1371)
- ARNOLD v. Hoorn (1371-1378)
- FLORIS v. Wevelinkhoven (1378-1393)
- FRIEDRICH v. Blankenheim (1393-1423)

- RUDOLF v. Diepholt (1430-1455) (pierwsza 10 lat w schizmie z Rzymem)
- DAVID v. Burgund (1456-1497)
- FRIEDRICH v. Baden (1497-1510)
- PHILIPP v. Burgund (1516-1524)
- HEINRICH v. Bayera (1524-1529)
- WILHELM v. Enckevoirt (1529-1534)
- GEORG v. Egmond (1534-1539)

ARCYBISKUPSTWO UTRECHTU

Utworzono w 1559 r. bullą papieską jako samodzielna Holenderską Prowincję Kościelną z 5 nowymi biskupstwami, z których Haarlem i Deventer są także dzisiaj obsadzone przez biskupów starokatolickich.

ARCYBISKUPI UTRECHTU I METROPOLICI:

- FREDERIK SCHENK v. Tontenburg (1561-1580)
 - SASBOLD VOSMEER (1602-1614)
 - PHILIPPUS ROVENIUS (1616-1651)
 - JAKOBUS DE LA TORRE (1651-1661)
 - JOHANNES VAN NEERCASSEL (1661-1686)
 - PETRUS CODDE (1688-1710)
- Sede vacante 1710-1723

OD 1723 R. NIEZALEŻNE OD RZYMU:

- CORNELIS STEENOVEN (1723-1725)
 - CORNELIS J. BARCHMAN WUYTIERS (1725-1733)
 - THEODORUS VAN DER CROON (1733-1739)
 - PETRUS JOHANNES MEINDARTS (1739-1747)
 - GUALTHERUS MICHAEL VAN NIEUWENHUIZEN (1767-1797)
 - JOHANNES JACOBUS VAN RHINJ (1797-1800)
 - WILLIBRORDUS VAN OS (1814-1823)
 - JOHANNES VAN SANTEN (1823-1850)
- W 1853 r. Rzym wprowadził nową hierarchię papieską, na której

czekał od tego czasu nowy rzymskokatolicki „arcybiskup Utrechtu”.

SUKCESJA STAROKATOLICKA:

- HENRICUS LOOS (1858-1873)
- JOHANNES HEYKAMP (1874-1892)

Od 1889 r. arcybiskupi Utrechtu są ex officio przewodniczącymi Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej.

- GERARDUS GUL (1892-1920)
- FRANCISCUS KENNINCK (1920-1937)
- ANDREAS RINKEL (od r. 1937)
- MARINUS KOK, koadiutor z prawem następstwa (1963)

II. Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych

21 listopada 1897 r. starokatolicki biskup Szwajcarii Eduard Herzog, w asyście arcybiskupa Utrechtu Gerarda Gula i starokatolickiego biskupa z Bonn Theodora Webersa, udzielił sakry biskupiej ks. elektowi Antoniemu Kozłowskiemu, organizatorowi Kościoła Polsko-Starokatolickiego w USA. Biskup Antoni Kozłowski zmarł 14 stycznia 1907 r. w Chicago, nie pozostawiając następcy.

29 września 1907 r. w katedrze św. Gertrudy w Utrechcie, arcybiskup Utrechtu Gerardus Gul, w asyście biskupa Haarlemu J. J. van Thiela i biskupa Deventer M. Solita, udzielił sakry biskupiej ks. elektowi Franciszkowi Hodurowi.

17 sierpnia 1924 roku, Pierwszy Biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego Franciszek Hodur udzielił w katedrze Scranton sakry biskupiej czterem elektom wybranym przez Synod PNKK:

- ks. elektowi LEONOWI GROCHOWSKIEMU
- ks. elektowi WALENTEMU GAWRYCHOWSKIEMU
- ks. elektowi FRANCISZKOWI BÓRCZAKOWI

- ks. elektowi JANOWI GRITENASOWI
W następnych latach Pierwszy Biskup PNKK Franciszek Hodur udzielił sakry biskupiej jeszcze pięciu innym elektom:
 - ks. elektowi JANOWI JASIŃSKIEMU
 - ks. elektowi FRANCISZKOWI LEŚNIAKOWI
 - ks. elektowi JANOWI MISIASZKOWI
 - ks. elektowi JÓZEFOWI PADEWSKIEMU
 - ks. elektowi JÓZEFOWI SOŁTYŚIAKOWI
- Pierwszy Biskup PNKK Leon Grochowski, jako główny konsekратор, udzielił sakry biskupiej siedmiu elektom wybranym przez Synod PNKK:

- ks. elektowi TADEUSZOWI ZIELIŃSKIEMU
- ks. elektowi JÓZEFOWI KARDASIOWI
- ks. elektowi FRANCISZKOWI ROWIŃSKIEMU
- ks. elektowi EUGENIUSZOWI MARGAROWI
- ks. elektowi ANTONIEMU RYSZOWI
- ks. elektowi FRANCISZKOWI SŁOWAKIEWICZOWI
- ks. elektowi JÓZEFOWI NIEMIŃSKIEMU

III. Starokatolicki Kościół Marlawitów i Kościół Polskokatolicki

3 października 1909 r. Arcybiskup Utrechtu Gerardus Gul udzielił sakry biskupiej ks. elektowi Janowi Michałowi Kowalskiemu z Staro-Katolickiego Kościoła Marlawitów.

4 września 1910 r. Biskup J. M. KOWALSKI udzielił sakry biskupiej:

- ks. elektowi Romanowi JAKUBOWI PRÓCHNIEWSKIEMU
- ks. elektowi Leonowi ANDRZEJOWI GOŁEBIOWSKIEMU
- ks. elektowi FRANCISZKOWI ROSTWOROWSKIEMU

30 stycznia 1930 r. Pierwszy Biskup PNKK Franciszek Hodur udzielił sakry biskupiej ks. elektowi Władysławowi Faronowi.

28 sierpnia 1936 r. Pierwszy Biskup PNKK Franciszek Hodur udzielił sakry biskupiej, wybranemu przez II Synod Warszawski, ks. elektowi Józefowi Padewskiemu.

12 grudnia 1952 r. Biskup R. J. Próchniewski udzielił sakry biskupiej, wybranemu przez Synod w Warszawie, ks. elektowi Julianowi Pekałowi.

5 lipca 1959 r. Pierwszy Biskup PNKK Leon Grochowski udzielił sakry biskupiej, wybranemu przez Synod w Warszawie, ks. elektowi Maksymilianowi Rodemu.

10 lipca 1966 r. Pierwszy Biskup PNKK Leon Grochowski udzielił sakry biskupiej dwóm elektom wybranym przez Synod Kościoła Polskokatolickiego w Warszawie:

- ks. elektowi Tadeuszowi R. Majewskiemu
- ks. elektowi Franciszkowi Kocowskiemu.



Zwierzchnicy i Ordynariusze Kościołów Starokatolickich Unii Utrechckiej

1. KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI HOLANDII

Arcydiecezja Utrechcka:
Ks. dr Andreas Rinkel, Arcybiskup Utrechtu i Metropolita Holenderskiej Prowincji Kościelnej, 73 kanoniczny następca św. Willibrorda, Apostoła i Arcybiskupa Fryzji.
Arcybiskup-koadiutor Utrechtu:
Ks. prof. Marim Kok
Biskupstwo Deventer:
Ks. Biskup P. J. Jans
Diecezja Haarlem:
Ks. Biskup G. A. van Kleef
Biskup w stanie spoczynku:
Ks. J. van der Oord.

*) Przy sakrach biskupich podaje my nazwisko głównego konsekratora.

2. KOŚCIÓŁ POLSKOKATOLICKI W PRL

Naczelny Biskup i Przewodniczący Rady Kościoła:
Ks. Biskup Julian Pekała
Diecezja Warszawska:
Ordynariusz Diecezji:
Ks. Biskup Tadeusz R. Majewski.
Diecezja Wrocławska:
Administrator Diecezji:
Ks. Walerian Kierzkowski
Diecezja Krakowska:
Administrator Diecezji:
Ks. Benedykt Sek
Ks. Biskup Maksymilian Rode — Profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie
Ks. Biskup Franciszek Koc — Proboszcz w Bydgoszczy.

3. POLSKI NARODOWY KOŚCIÓŁ KATOLICKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH I KANADZIE

Pierwszy Biskup i Przewodniczący Rady Kościoła:
Ks. Biskup Tadeusz Zieliński, 2 kanoniczny następca po Ks. Biskupie Franciszku Hodurze
Diecezja Centralna:
Ordynariusz Diecezji:
Ks. Biskup Antoni Rysz
Diecezja Buffalo-Pittsburgh
Ordynariusz Diecezji:
Pierwszy Biskup Tadeusz Zieliński
Diecezja Zachodnia:
Ordynariusz Diecezji:
Ks. Biskup Franciszek Rowiński
Diecezja Wschodnia:
Ordynariusz Diecezji:
Ks. Biskup Józef Sołtyśiak
Diecezja Kanadyjska:
Ordynariusz Diecezji:
Ks. Biskup Józef Niemiński
Ks. Biskup Jan Misiaszek — Proboszcz w Cleveland (Ohio)
Ks. Biskup W. Stowakiewicz — Sufragan w Detroit
Ks. Biskup J. Leśniak — w stanie spoczynku
Pod jurysdykcją PNKK znajdują się: Słowacki Narodowy Kościół Katolicki w Ameryce i Litewski Narodowy Kościół Katolicki w Ameryce.

4. KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI W CZECHOSŁOWACJI

Ordynariusz Kościoła Ks. Biskup Augustyn Podolak

5. CHORWAICKI STAROKATOLICKI KOŚCIÓŁ NARODOWY

6. SŁOWEŃSKI KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI

Ordynariusz Chorwacji i Słowenii oraz przewodniczący Związku Kościołów Starokatolickich w Jugostawii:
Ks. Biskup Vilim Huzjak

7. KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI W SERBII

Pod jurysdykcją Biskupa Vilima Huzjaka

8. KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI W AUSTRII

Ordynariusz Kościoła: Ks. Biskup Stefan Török
Biskup-Sufragan: Ks. dr Ludwik Paulitschke

9. KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJANSKO-KATOLICKI SZWAJCARII

Ordynariusz Kościoła: Ks. Biskup Urs Kury

10. KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI W NRF

Ordynariusz Kościoła: Ks. Biskup Josef Brinkhues
Biskup-Sufragan: Otto Steinwachs
Biskup w stanie spoczynku: Johannes Josef Demmel

11. STAROKATOLICKA MISJA WE FRANCJI

Pod jurysdykcją Arcybiskupa Utrechtu Andresa Rinkla
Administrator Misji: Ks. A. H. Bekkens

12. STAROKATOLICKA MISJA WE WŁOSZECH

Pod jurysdykcją Biskupa Szwajcarii Ursy Kury
Administrator Misji: Ks. P. L. Crippio

W liście skierowanym do kard. Alfrinka, przed V sesją synodu pastoralnego, Paweł VI w całej rozciągłości podtrzymał zasadnicze tezy encykliki z 1967 r. i pisze: „Rozumiemy dobrze, czcigodni bracia, waszą trudną sytuację wobec nowych tendencji, które od kilku lat, w sposób szczególnie ostry, dochodzą w Holandii do głosu. Jest zbyt oczywiste, że nie hierarchia stwarza te trudności, znajduje je na swej drodze i musi stawiać im czoła... jeśli chodzi o celibat, poświęcony Bogu, to obowiązek hierarchii katolickiej wobec obecnych trudności Kościoła, wydaje nam się jasno określony, zgodnie z decyzjami Soboru Watykańskiego III... aby wzbudzić we wszystkich szacunek i uznanie dla tego nieporównywalnego skarbu Kościoła łacińskiego, nauczyć jasno i stanowczo, że pełne zachowanie całkowitej czystości nie tylko jest możliwe, ale jest również źródłem radości i świętości oraz zapewnić i ułatwić wszędzie warunki niezbędne do jego wykonywania. My sami, niejednokrotnie, ujawnialiśmy nasze poglądy na temat celibatu kapłańskiego. Jak wiecie, poświęciliśmy temu zagadnieniu specjalną encyklikę, *Sacerdotalis caelibatus*, w której odpowiadamy na zastrzeżenia dotyczące tego tematu”.

Z powyższego można by wyciągnąć wniosek, że skoro encyklika jest dokumentem papieskim — do którego tak często nawiązuje papież i stwierdza nawet, iż odpowiada ona na zastrzeżenia dotyczące celibatu — to cechuje ją poważna biblijna argumentacja. Niestety tak nie jest. W tekście encykliki raz po raz pojawiają się odnośniki, których jest aż 152, z czego 101 odnosi się do Pisma Św., a 51 — przeważnie do uprzednio wydanych dokumentów kościelnych. Można by postawić pytanie: co oznaczają cytaty zaczerpnięte z Pisma Św.? W tym właśnie skopuł nie wiadomo, co one mają oznaczać. Zapoznajmy się pokrótce z nimi.

Wiadomo, że praktyki celibatu nie można uzasadnić tekstami biblijnymi. Kapłaństwo starotestamentowe nie wymagało bezżenności. Przepisane były jedynie praktyki okresowej wstrzemięźliwości od pojęcia małżeńskiego na okres pełnienia dyżuru w świąty-

ni. Powyższy wymóg podyktował epoka Starego Testamentu smutny pogląd o niepełnym człowieczeństwie kobiety. W Starym Testamencie nie ma tekstów, które można by zacytować na dobro celibatu. Dlatego encyklika cytuje tylko dwa teksty starotestamentowe: Rdz. 1, 26—27 mówiący o stworzeniu przez Boga pierwszej pary ludzkiej, oraz Rdz. 2, 18 — gdzie Bóg daje Adamowi „pomoc jemu podobną”. Opierając się o te teksty trudno dojść do wniosku, że celibat został zaplanowany lub ustalony przez Boga.

Boskiego pochodzenia celibatu nie można również dowiedzieć na podstawie Nowego Testamentu. Celibatu nie ustanowił Jezus Chrystus. Owszem otoczony był apostołami nie celebsami i nie nakazał im, by opuścili swe rodziny i żyli w celibacie. Nie miałby np. apostoł Piotr teściowej (Mt. 8, 14—16; Mr. 1, 29—32; Łk. 4, 38—40, gdyby nie pojął żony. Apostoł Paweł nie dawałby rady Tymoteuszowi, że „biskup ma być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, umiarkowany, przyzwolity itd.”). 1 Tym. 3, 2, gdyby celibat biskupów i księży miał cokolwiek wspólnego z nauką Jezusa Chrystusa.

Dla wyrobienia sobie zdania o encyklice warto podkreślić, że na 99 odnośników do Nowego Testamentu, tylko 19 sugeruje, iż w treści elaboratu przytoczono tekst jednego lub kilku wierszy powołanej księgi. Reszta, tj. 80 zakłada jedynie pewną aluzyjność do Pisma Św., często zgola niedostrzegalną, lub bardzo wątpliwą pod względem właściwości interpretacji sensu biblijnego. Z owych — nazwijmy cytatów biblijnych — tylko jeden raz przytoczono cały wiersz (Mt. 10, 40, zaś w pozostałych 18 przypadkach zacytowano zaledwie kilka słów, nie dbając ani o kontekst, ani o miejsca równoległe, ani — i to jest zdumiewające — o właściwy sens biblijny wybranych cytatów.

Bliższa analiza treści powołanych w encyklice cytatów nasuwa przypuszczenie, iż autorom wspomnianego dokumentu specjalnie zależało na tym, aby właściwy sens przytoczonych przez nich słów biblijnych pozostał nie znany odbiorcom. Wynika to z pominięcia przez auto-

rów encykliki miejsc równoległych do przytoczonych tekstów.

Jeśli więc powyższa hipoteza jest zgodna z prawdą, to należy wyraźnie zaakcentować, iż odbiorcom, którymi są przecież księża, a więc ludzie wykształceni — i miejmy nadzieję — obeznani z Pismem Św., papież zrobił wielką krzywdę. Zastosował wobec nich chwyt niedopuszczalny nawet w stosunku do najprostszycy ludzi.

Ramy artykułu nie pozwalają na rozwinięcie argumentacji oraz interpretację tekstów biblijnych przemawiających zdecydowanie przeciwko celibatowi księży. Tu należy jeszcze raz podkreślić, iż cytowane w encyklice teksty nie zawierają nawet cienia aluzji do praktyki celibatu. Upoważnia to do stwierdzenia, że „*Sacerdotalis caelibatus*” w swej argumentacji jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw biblijnych.

„Nikt nie przeczy, że istnieją problemy związane z celibatem księży — stwierdza kardynał J. Danielou — w artykule, zamieszczonym w oficjalnym organie „*L'Osservatore Romano* (nr z 31.I.1970 r.), chodzi jednak o to, by ich nie powiększać”...

Zapewne te słowa miały na uwadze papież Paweł VI, gdy na początku lipca br. prowadził rozmowę z kard. Bernardem Alfrinkiem. Jak wiadomo B. Alfrink gościł ponad tydzień na zaproszenie sekretariatu stanu w Watykanie. Odbył tam długą mowę z papieżem, Pawłem VI, z sekretarzem stanu kard. Villot, z prefektem Kongregacji do spraw kleru — kard. Wrightem oraz wielu innymi przedstawicielami kurii rzymskiej. Rozmowy kard. Alfrinka dotyczyły rozbieżności i sporów między rzymskokatolickim Kościołem holenderskim, a Watykanem, w szczególności zaś dwóch zasadniczych spraw:

- celibatu księży,
- roli rad duszpasterskich w życiu wewnętrznym Kościoła.

Tak w jednej jak i w drugiej sprawie papież poszedł na daleko idące ustępstwa. Interesuje nas tu pierwsza sprawa. Mianowicie kuria rzymska nadal sprze-

ciwiał się wykonywaniu czynności kapłańskich przez ludzi żonatych. Wyrażono jednak zgodę na to, aby zatrudniać księży, którzy zdecydowali się na małżeństwo, jako nauczycieli religii w szkołach podstawowych i średnich jako ew. kierowników różnego rodzaju instytucji prowadzonych przez rzymskokatolicki Kościół holenderski np. domy starców i in.

Księża wykładający na uczelniach, którzy po zawarciu związku małżeńskiego musieli zdjąć sutannę, będą mogli w dalszym ciągu kontynuować swą działalność naukową. Rzecz godna uwagi, że jeszcze przed dziesięciu laty ksiądz rzymskokatolicki, który zdecydował się na zawarcie małżeństwa, zostawał obłożony ekskomuniką i postawiony poza nawiasem Kościoła. Nie mógł więc nawet uzyskać ślubu kościelnego.

Ostatnio Watykan z reguły wyraża zgodę na zawarcie ślubu kościelnego przez księży, pod warunkiem, że powrócą oni do stanu świeckiego.

Marginesowo należy zreferować również istotę ustępstwa papieża w drugiej sprawie. Watykan zatwierdził regulaminy rad duszpasterskich w Holandii. Przejęły one w pewnych sprawach dotychczasowe jednoosobowe kompetencje biskupów. Wybierać będą w głosowaniu tajnym urzędników kurii diecezjalnych oraz opiniować będą wnioski dotyczące nominacji nowych biskupów. Rady Diecezjalne uzyskały prawo kontrolowania gospodarki finansowej diecezji oraz inne uprawnienia związane z pracą diecezji.

A więc ustępstwa papieża Pawła VI w sprawie celibatu księży, i nie tylko... Można wnioskować, iż „ażeby nie powiększać istniejącego fermentu”, papież będzie siedział na dalsze ustępstwa — użyjmy tu słów encykliki — „jaśniejszego klejnotu swej korony” czyli celibatu księży. Okazuje się, że czas jest najlepszym lekarstwem.

Ks. WIKTOR WYSOCZAŃSKI

UWAGA CZYTELNICZY!

Następny numer ukaze się jak zwykle w objętości 16 stron, ale za podwójną numeracją 36/37. Natomiast 32-stronicowy numer przekazemy na Święta Bożego Narodzenia.



Wydawca: STPK Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”. Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — mgr Danuta Iwanowska. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Kredytowa 4, telefon 27-03-33. Warunki prenumeraty: Prenumeraty na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23. Prenumeraty są przyjmowane do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 26 zł, półrocznie — 52 zł, rocznie — 104 zł. Prenumeratę za granicę, która jest o 60 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024 (Roczna prenumerata wynosi dla Europy 7 dol. 19,70 DM, 23,40 NF; 1,13,6 £; dla St. Zjednoczonych i Kanady 7 dol.; dla Australii 2,16,5 LA, 20,4 LE). Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto Zakładu Wydawniczego „Odrodzenie” Nr NBP III O/M Warszawa, nr 1551-6-35386. Nie zamówionych rękopisów, fotografii i ilustracji redakcja nie zwraca. Skład, łamanie i druk: Zakłady Włókiendrukowe BSW „Prasa”, Warszawa, ul. Okopowa 58/72. Zam. 1383. K-76.



Starokatolicka świątynia w Hilversum (Holandia)

Foto: Archiwum